10 GR

Warszawa, niedziela 9 lutego 1936 r.

Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem.

PRM Nr. 41 Rok XI

ABC NOWINY CODZIENNE

Aresztowanie 3 bandytów

Sprawców napadu na kolekturę na Pradze

W wyniku długotrwałych poszukiwań urząd śledczy wykrył i zatrzymał sprawców napadu rabunkowego na oddział kolektury Langera przy ulicy Targowej 45 na Pradze. Początkowo przypuszczano, że rabunku dokonała banda Majewskiego, rozgromiona w kilka dni po napadzie. Dalsze jednak badania pozwoliły ustalić z całą pewnością, że to kto inny dokonał rabunku. W czasie obławy na terenie Pragi, aresztowano kilkanaście osób, jednak kasjerka Ostrogórska, której okazano zatrzymanych — w żadnym z nich nie poznała sprawców napadu. Na podstawie licznych obserwacji, władze śledcze doszły do wniosku, że sprawcy napadu rekrutują się z elementów przestępczych zamieszkałych na Pradze.

Zarządzono obserwację wszystkich lokali rozrywkowych na prawym brzegu Wisły. W jednym z kin zatrzymano Leonarda Bogdańskiego, lat 19 (Radzymińska 130), w którym Ostrogska poznała bandytę, który ją wiązał sznurami i łańcuszkami. Znaleziono przy nim rewolwer. Bogdański przyznał się do udziału w napadzie. Rewizja w jego mieszkaniu ujawniła istny arsenał broni i złodziejskich narzędzi. W szybkim tempie zatrzymano pozostałych dwóch rabusiów — Romana Kaszubę, również lat 19 (Letnia 12), który zrabował pieniądze z szuflady i Zygmunta Salwę (Białostocka 37), który stał przy drzwiach na straży i zasłonił firankę na drzwiach, wywieszając tabliczkę z napisem „zamknięte". Wszyscy trzej byli bezrobotni.

Jak wynika z zeznań aresztowanych, rozbiegli się oni po napadzie i dopiero po kilku godzinach spotkali się na cmentarzu na Brudnie, gdzie podzielili się zrabowaną gotówką. Ośmieleni udanym napadem, planowali oni drugi napad, tym razem na Urząd Pocztowy 23 (Stalowa 59). Do tego napadu starannie się przygotowali. Zakupili sznury z pętlami do wiązania, rewolwer automatyczny oraz sporządzili tabliczkę z napisem „zamknięte". Jeden z bandytów miał być przebrany za listonosza i w tym celu kupiono płaszcz z pasem skórzanym i czapkę. Z napadem na Urząd Pocztowy zwlekano z dnia na dzień, oczekując wiadomości, kiedy w kasie znajdzie się większa ilość gotówki.

Wszystkich trzech osadzono w areszcie.

Nasze A B C

Nowe zarysy

(g) Konferencjom londyńskim i paryskim ostatnich dwóch tygodni towarzyszyły bardzo rozbieżne komentarze. O ile początkowo przypisywano im większą nawet wagę, niż ją faktycznie miały, to obecnie naodwrót istnieją tendencje nadmiernego pomniejszenia ich znaczenia, ponieważ nie doprowadziły jeszcze do żadnego praktycznego wyniku.

Tymczasem nie wolno zamykać oczu na to, co się w naradach tych szczególnie wyraźnie uwydatniło: że w Europie narasta nowy system rozdziału sił między państwami i to oparty na zasadzie zbiorowych gwarancyj pokojowych. Rozwój sytuacji w ciągu lat ostatnich zdąża w tym kierunku coraz zdecydowaniej, przyczem coraz silniej zarysowują się dwie cechy zasadnicze nowego stanu rzeczy: popierwsze, że ma on na celu asekurację Europy przed Niemcami, powtóre zaś, że zmierza do oparcia się na jaknajwiększej liczbie silnych a pewnych filarów.

Niebezpieczeństwo niemieckie jest dziś na pierwszym planie, a dążenia Niemiec, któreby chciały zagadnieniem centralnem uczynić sprawę Rosji i groźbę przyszłej, przy sowieckiem poparciu, powszechnej rewolucji społecznej pod hasłem komunizmu — nie osiągają skutku. Nietylko Francja, ale i Anglja wolą, z dwojga złego, pomoc komunizmu przeciw niemieckiemu imperjalizmowi, niż kombinację odwrotną.

Na komisji sejmowej

Plan oddłużenia urzędników

Na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, referent generalny budżetu wicemarszałek Miedziński, zgłosił do ustawy skarbowej kilka poprawek, stanowiących w sumie zapoczątkowanie akcji oddłużenia urzędników państwowych.

Nowa ustawa skarbowa upoważnia Ministra Skarbu do przelewania z zapasów skarbowych Skarbu Państwa na fundusz zaliczek na uposażenia funkcjonarjuszów państwowych (rachunek oddłużeniowy) kwot nie przekraczających oszczędności osiąganych przy wykonywaniu budżetu na kredytach rzeczowo - administracyjnych.

Akcja oddłużeniowa funkcjonarjuszów państwowych opiera się na uchwale komitetu ekonomicznego ministrów z dnia 16 grudnia 1935 r. Akcja ta oparta będzie na instniejącym funduszu zaliczek na uposażenia urzędnicze, który został utworzony z kredytów budżetowych w okresie dobrej konjuktury. Ściąganie zaliczek udzielonych urzędnikom zostało wstrzymane od 1 grudnia r. b. spłata zaliczek będzie przywrócona w wysokości 20 proc. normalnej raty; od 1 października r. b. spłata zostanie podwyższona do 40 proc., a od 1 grudnia 1937 r. raty będą ściągane w pełnej wysokości.

W marcu r. b. w funduszu zaliczek utworzony będzie specjalny rachunek oddłużenia celem ułatwienia spłaty zobowiązań tym nadmiernie zadłużonym funkcjonarjuszom państwowym, których uposażenie netto nie przekracza 400 zł. miesięcznie.

Na rachunek oddłużeniowy złożą się następujące wpływy: 1) połowa wpływów ze zwrotu zaliczek, 2) kwota 1 miljon zł., która będzie zaliczona do kredytów dodatkowych na rok 1935 - 36, 3) dotacja Skarbu w granicach oszczędności osiągniętych zgodnie z wyżej przytoczonym przepisem ustawy skarbowej.

Do Czytelników

Trwający w dalszym ciągu strajk drukarzy sprawił, że numer dzisiejszy ukazuje się jeszcze w objętości zmniejszonej. Nocy dzisiejszej udało się nam jednak natyle opanować warunki techniczne, że numer poniedziałkowy będzie miał już napewno wygląd zupełnie normalny.

Narada w min. W. R. i. O. P

W Ministerstwie Oświaty odbyła się pod kierownictwem min. Świętosławskiego i z udziałem w. min. Błeszyńskiego, konferencja w sprawie szkolnictwa powszechnego, zwłaszcza zaś samorządu szkolnego i podręczników. Omówiono również obszernie sprawę uproszczenia administracji szkolnej.

Zajścia pod Zagórowem

3 osoby zabite, kilku rannych

ŁÓDŹ, 8. 2. (PAT). W związku z zajściami w Zagórowie pow. konińskiego organa bezpieczeństwa publicznego dokonały w dn. 7 b. m. na polecenie władz prokuratorskich, — prowadzących śledztwo, aresztowań w paru miejscowościach, gdzie ukryli się sprawcy zajść.

Aresztowania podżegaczy odbyły się sprawnie i w spokoju. Jedynie we wsi Szetlewek funkcjonarjusze policji spotkali się z oporem kilku luźnych grup, które podburzone przez nieodpowiedzialnych prowodyrów zaatakowały z zasadzki czynnie funkcjonarjuszów P. P., utrudniając aresztowanie i usiłując odbić aresztowanych, przyczem kilku posterunkowych policji zostało ranionych.

Po kilkakrotnych bezskutecznych nawoływaniach do rozejścia się i po oddanej salwie ostrzegawczej organa P. P. zmuszone były w obronie własnej użyć broni, w wyniku czego 3 napastnicy zostali zabici, kilku raniono.

Po rozproszeniu awanturników przez policję i po dokonaniu aresztowań zapanował spokój.

Energiczne śledztwo w sprawie zajść prowadzone jest pod kierownictwem władz sądowych.

Krwawa eksmisja

na ulicy Karolkowej

Na ul. Karolkowej 48, zamieszkiwał od kilku lat Stefan Szałek, właściciel zakładu stolarskiego. Ponieważ S. terroryzował sąsiadów, wybijał szyby w ubikacji ogólnej i na klatce schodowej, dwaj synowie zaś jego sprowadzali kolegów i grywali w karty na schodach, 17-tu lokatorów wystąpiło ze zbiorową petycją do właścicieli domu, spadkobierców Karola Froma, zapowiadając, że dopóki Szałek nie będzie usunięty z mieszkania, nie będą płacić komornego.

Sprawę skierowano do sądu i uzyskano eksmisję. Szałek przeniósł warsztat gdzieindziej, zarejestrował się, jeko bezrobotny i na tej zasadzie uzyskał w sądzie apelacyjnym wstrzymanie eksmisji.

Właściciele domu wystąpili ponownie do sądu, wskazując miejsce, gdzie S. prowadzi warsztat i tym razem uzyskali eksmisję, która jednakowoż nie doszła do skutku, ponieważ żona Szałka symulowała chorobę. Onegdaj, w drugim terminie eksmisji, gdy do mieszkania S. przybył komornik, w asystencji policjanta, oraz adw. Froma i administratorem domu, Wiesława Wolframa, zastali synów Szałka w łóżku, rzekomo chorych. Po stwierdzeniu przez lekarza okręgowego, że obaj są zdrowi, komornik wezwał Szałka do opuszczenia lokalu. Wtedy Szałek oświadczył, że dobrowolnie nie usunie się. W chwili, gdy komornik i pozostałe osoby skierowały się do wyjścia, synowie S. wyskoczyli z łóżek i pobili laskami adw. Froma i administratora, Wolframa, poczem wraz z ojcem uciekli. Szałkową, która pogryzła policjantów, przewieziono taksówką do VII-go komisarjatu.

Wolframa, który odniósł 2 rany cięte głowy, opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

Zbrojny napad złodziejski

w Starej Miłośnie

W Starej Miłośnie, do mieszkania gospodarza, Kazimierza Babińskiego, wtargnęło wczoraj w nocy w 4-ch złoczyńców. Babiński zaczął się bronić i wszczął alarm. Wkrótce nadbiegło kilkudziesięciu sąsiadów, uzbrojonych w kije, kłonice, łopaty, lub widły. Złodzieje rzucili się do ucieczki. Za uciekającymi pogonili gospodarze, na czele z Babińskim. Złodzieje dali wówczas kilka strzałów z rewolwerów. Jedna z kul trafiła w prawe udo Babińskiego. Wobec strzałów, gospodarze zaprzestali pościgu.

Rannego B. opatrzyło pogotowie prywatne i przewiozło do szpitala Przemienienia Pańskiego.

Skazanie głównego sprawcy

Panamy złodziejskiej na lotnisku na 3 lata więzienia

Proces o systematyczną kradzież benzyny lotniczej w magazynach 1 pułku lotniczego, skąd beczkami wywożono zabarwioną na kolor różowy benzynę i sprzedawano prywatnie na mieście, zakończył się skazaniem głównego oskarżonego, magazyniera Hieronima Dudy na 3 lat awięzienia.

Rewizja w „Pracy Polskiej"

Opieczętowanie lokalu 7 związków zawodowych

Władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w lokalu przy ul. Wareckiej 14, w którym mieści się 7 związków zawodowych „Praca Polska". Są to związki: muzyków chrześcijan, pracowników przemysłu samochodowego, piekarzy, pracowników urządzeń zdrowotnych przy Zw. Zaw. Metalowców, pracowników budowlanych, rzeźników oraz masarzy i metalowców. Związki te mieściły się w lokalu 5-pokojowym. Rewizja trwała 3 godziny, mianowicie od godz. 9 rano do godz. 12 w południe. Z bibljoteki należącej o związków zabrano niektóre książki i karty-widokówki. W ogólnej ubikacji znaleziono 15 numerów „Nowej Sztafety". Po ukończonej rewizji sporządzono protokół, poczem lokal opieczętowano.

Jak się dowiadujemy, w dokumentach związku muzyków nie ujawniono żadnych podejrzanych papierów. Wskutek opieczętowania lokalu bezrobotni muzycy znaleźli się w ciężkiem położeniu, ponieważ mają przerwany kontakt z rozmaitemi instytucjami, organizującemi imprezy taneczne. Przeważnie muzyków organizacje te angażowały telefonicznie na bale, wieczorki i zabawy.

Aresztowanie 15 narodowców

z b. O. N. R. i Sekcji Młodych

Wczoraj w nocy władze bezpieczeństwa dokonały rewizji w mieszkaniach prywatnych b. przywódców O. N. R. oraz zatrzymały 15 osób.

Pozatem zatrzymano trzech działaczy Sekcji Młodych Str. Narodowego,

Nie zgodza się na rozwód

choć sam poślubił 7 żon

Rabinat warszawski był widownią niezwykłego zajścia. Do rabinatu zgłosiła się Chaja Manowiner (Stawki 79), która przyprowadziła ze sobą swego męża — Chaima Drosberga. Drosberg uciekł od żony przed 5-ciu laty, gdy obecnie powrócił, porzucona żona zażądała od niego zgody na przeprowadzenie formalnego rozwodu. Drosberg za zgodę na rozwód żądał znacznej sumy pieniędzy. Chaja Manowiner, nie mając innego wyjścia, postanowiła zażądać od rabinatu rozstrzygnięcia całej sprawy, spodziewając się, że Drosberga skłonią do ustępstw.

W rabinacie wyszło na jaw, że Drosberg, który tak „kocha" swą żonę, że żąda „odstępnego" za udzielenie rozwodu, w ciągu 5-ciu lat swej nieobecności zdążył kolejno poślubić i rozwieść się z 7-ma ładnemi i zamożnemi żydówkami. Chaja Manowiner, dowiedziawszy się o przewrotności męża, obsypała go obelgami, a Drosberg nie pozostał się dłużny. Między małżonkami wynikła gwałtowna bójka, po której potłuczona żona uciekła z rabinatu, do Drosberga zaś wezwano pogotowie, uderzył bowiem żonę tak silnie, że pękła mu kość w ręce.

Za 100 zł sprzedano chłopca

bandzie cyganów

Do przytułku miejskiego w Warszawie przywieziono 11-letniego chłopca, nieznanego nazwiska, imieniem Piotruś, którego przygody przypominają sensacyjną powieść. W czasie obławy w powiecie krośnieńskim na Pomorzu, jeden z policjantów zauważył cygankę, prowadzącą chłopca o jasnej cerze. Cygankę zatrzymano — tłumaczyła się ona, że chłopca otrzymała „w podarunku" od swego kochanka.

Jak stwierdzono, cyganka nazywa się Weronika Jagoda, zbadani zaś inni cyganie wyjawili że mały Piotruś znajdował się w ich gronie od dwuch lat, i że rzekomy kochanek Jagody, Roman Ćwiek, cygan, kupił dziecko od jakiegoś karczmarza pod Warszawą za sto złotych.

Weronikę Jagodę osadzono w areszcie, a za Romanem Ćwiekiem rozesłano listy gończe. Policja prowadzi energiczne dochodzenia, w celu ustalenia pochodzenia chłopca. (a)

Zakaz sprzedaży

kastetów i szpadrynek

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie o posiadaniu i handlu bronią białą. W myśl rozporządzenia, posiadanie broni białej nie będzie niczem skrępowane, natomiast noszenie jej będzie uzależnione od pozwolenia władz. Zakazana będzie całkowicie sprzedaż kastetów, bokserów metalowych, (t. zw. szpadrynek) szpad ukrytych w laskach i t. p.

Tragiczny upadek

Sigmunda Ruuda,

GARMISCH - PARTENKIRCHEN, 8. 2. (PAT). W czasie treningów skoczni uległ wypadkowi Norweg Sigmund Ruud, brat słynnego Birger Ruuda. Narciarz upadł tak nieszczęśliwie, że dostał wstrząsu mózgu.

616 robotników padło ofiarą

zatrucia przy budowie tunelu

WASZYNGTON, 8. 2. (PAT). W komisji pracy Izby reprezentantów złożono interpelację w sprawie budowy tunelu Hawks-Nest w stanie Virginia, gdzie spowolu niedbalstwa kierownictwa 616 robotników zostało zatrutych kwasem krzemowym, z czego 466 śmiertelnie, pozostali zaś są nieuleczalnie chorzy. Komisja zażądała dodatkowych kredytów na dalsze dochodzenie w sprawie katastrofy.

Porozumienie śródziemnomorskie niemożliwe

Anglja odrzuca pakt z Włochami

Niepowodzenie sankcyj naftowych

PARYŻ, 8. 2. (PAT).

„Matin" stara się przeprowadzić bilans ostatniej wymiany poglądów, której elementy pozytywne dziennik widzi w zapewnieniach księcia Starhemberga i w zastrzeżeniach, jakie wyłoniły się co do współpracy Sowietów w Europie centralnej. Z odbytych ostatnio rozmów wynika również konieczność utrzymania wszelkiej inicjatywy w ramach genewskich. Należy także podkreślić — zdaniem dziennika — ewolucję w opinji europejskiej w kwestji sankcyj. Można mianowicie przypuszczać, że sankcje naftowe względem Włoch nie zostaną zastosowane.

ODRZUCONY PROJEKT LOCARNA MORSKIEGO

LONDYN, 8. 2. (PAT).

Jak donosi agencja Reutera, min. Flandin w czasie ostatniej swej rozmowy z min. Edenem w Londynie, wysunął sugestję, dotyczącą porozumienia śródziemnomorskiego w rodzaju układu lokarneńskiego.

Min. Eden odniósł się do tej myśli nieprzychylnie, zaznaczając, że W. Brytanja nie może zawrzeć paktu o nieagresji z krajem, uznanym za napastnika.

Flandin'owi nie dano nawet nadziei, **że sugestja jego spotka się z lepszem przyjęciem po zakończeniu wojny włosko - abisyńskiej. Jak słychać Włochy również były w tej sprawie interpelowane, lecz przyjęły sugestję chłodno.**

WŁOSI — NIEMCY — DWA BRATANKI.

RZYM, 8. 2. (PAT).

W min. prasy i propagandy złożono dziś następujące oświadczenie:

Wszystkie wiadomości, ogłoszone ostatnio zagranicą na temat ruchów wojsk włoskich na granicy Brenneru, nie odpowiadają prawdzie.

Włochy nie odczuwają żadnej potrzeby wykonywania gestów, potwierdzających konieczność udziału Włoch w polityce europejskiej. Ostatnie rozmowy i dyskusje, jakie miały miejsce w Paryżu w sprawie paktu naddunajskiego, nie były dla Włoch niespodzianką i nie wymagały od Włoch specjalnej reakcji.

Zresztą sprawa paktu naddunajskiego nie może obecnie czy nić postępów spowodu sankcyj działających przeciwko Włochom.

CZECHOSŁOWACJA W ROLI SERBJI PRZED WOJNĄ SWIATOWĄ

BUDAPESZT, 8. 2. (PAT).

Minister spraw zagranicznych Kanya złożył dziś regentowi Horthy'emu i radzie ministrów sprawozdanie ze swych rokowań londyńskich.

Organ premjera Goemboesa „Fuegget Lenseg" pisze:

Za rozmowami paryskiemi stoi Czechosłowacja, która obecnie odgrywa tę samą rolę, co Serbja przed wojną światową.

Jak obliczać komorne?

Narady nad „odstępnem"

Wobec różnego interpretowania dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14 listopada 1935 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 82, poz. 504) w sprawie obniżki t. zn. podstawowego komornego mieszkań i lokali, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, wczoraj w oddziale aprowizacyjnym komisarjatu rządu, pod przewodnictwem naczelnika inż. Rysiakiewicza odbyła się konferencja informacyjna z udziałem delegatów Stow. właścicieli nieruchomości m. stoł. Warszawy (Miodowa 7), Tow. wzajemnej pomocy właśc. nieruchomości (Graniczna 10) i Centralnego związku właśc. nieruchomości m. stoł. Warszawy (Bracka 22).

Na konferencji tej wyjaśniono, że obniżka komornego winna być liczona od podstawowego komornego z czerwca 1914 r. Wrazie niemożności ustalenia podstawowego komornego, sporne sprawy mają być rozstrzygane przez właściwe sądy grodzkie. Pozatem obniżka nie dotyczy komornego, którego wysokość została ustalona w dobrowolnych umowach, zawartych na podstawie art. 3 ustawy o ochronie lokatorów, t. j. dotyczących mieszkań powyżej 4 pokojów oraz wszystkich lokali handlowych i przemysłowych.

Na konferencji poruszono też potrzebę ustawowego zniesienia pośrednictwa przy wynajmie mieszkań i t. zn. odstępnego. Wrazie realizacji tego projektu musiałoby nastąpić równocześnie energiczne zwalczanie trzymania wolnych lokali dla celów spekulacyjnych.

Omawiano też sprawę podnajmu lokali wychodząc z założenia, że mieszkanie należy do tak zasadniczych potrzeb, że wszelkie pośrednictwo w tej dziedzinie jest równoznaczne z nieuzasadnionem podbijaniem cen. Wysunięto dezyderat, aby wszystkie czynsze, a więc również sublokatorskie, były wpłacane wyłącznie właścicielom domów, względnie ich pełnomocnikom.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 8 lutego

Dewizy: Belgja 8925; Holandja 359.75; Londyn 26.26; Nowy Jork 5.23; Nowy Jork (kabel) 5.23¼; Paryż 35.01; Praga 21.96; Szwajcarja 172.10; Stokholm 135.45; Berlin 213.45; Madryt 72.60.

Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.21¾; rubel złoty 4.79—4.78¾; dolar złoty 9.03½; gram czystego złota 5.9244. W obrotach prywatnych marki niemieckie (banknoty) 150.00 — 151.00; funty ang. (banknoty) 26.28—26.26.

Papiery procentowe: 7% poż. stabil. 62.75—62.88 (w proc.); 4% państw. poż. prem. dolar. 53.35; 5% poż. konwers. 59.25; 6% poż. dolar. 76.50 (w proc.); 8% L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 8% oblig. Banku gosp. kraj. 94.00 (w proc.); 7% oblig. L. Z. Banku gosp. kraj. 83.25; 7% oblig. Banku gosp. kraj. 83.25; 8% Listy Zastawne Banku rolnego 94.00; 7% L. Z. Banku rolnego 83.25; 8% Listy Zastawne Tow. kred. przem. pol. funt. 89.50 (w proc.); 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 46.26—46.00—46.25; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r. 54.75—55.25; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 48.38—48.50; 6 proc. oblig. m. Warszawy 6 em. 59.00.

Akcje: B. Polski 97.50; Norblin 40.00; Stachowice 33.50—33.60.

Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8% poż. z r. 1925 (Dillonowska) 89.25 (w proc.); 7% poż. Śląska 68.75 (w proc.); 3% renta ziemska (odcinki po 100 zł.) 68.00; 4% poż. prem. inwestycyjna 55.00.

Dla pożyczek państwowych tendencja niejednolita; dla listów zastawnych cokolwiek mocniejsza, dla akcji — przeważnie utrzymana.

Wśród wzajemnych komplementów

przyjeto na komisji budżet w trzeciem czytaniu

Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej sprawozdawca generalny wicemarszałek Miedziński wygłosił referat o ustawie skarbowej.

DUCH NADKONDUKTORA

Pierwszą cześć referatu poświęcił referent uprawnieniom budżetowym Sejmu w ramach nowego ustroju. Artykuł 31 Konstytucji postanawia, że ustalenie budżetu i nakładanie ciężarów należy do Sejmu, stwierdza jednak, że rządzenie państwem do Sejmu nie należy. Zdaniem wicemarsz. Miedzińskiego zbyt szczegółowe wkraczanie Sejmu w konstrukcje budżetu znajduje się już na pograniczu funkcji rządzenia. Marszałek Piłsudski w jednym ze swoich wywiadów powiedział: „Poseł nie ma prawa rządzić", a dalej: „Pan poseł chce być nadkonduktorem, nadinżynierem, nadlekarzem, nadprawnikiem, nadrządem i nadprezydentem". Przyzwyczajenie do dawnych form ustrojowych sprawiło, że chwilami w sali obrad obecnej komisji budżetowej zjawiał się duch nadkonduktora. Np. wkraczanie przez posłów w kwestję personaljów uważa referent za wkraczanie w dziedzinę rządzenia.

Były to jednak wyjątki, poza któremi umiano znaleźć wspólny język w wielu sprawach i wytworzyć wspólna atmosfere.

INTERREGNUM DOKTRYNALNE

Druga część przemówienia pos. Miedzińskiego zawierała charakterystykę gospodarstwa światowego w dzisiejszej dobie z punktu widzenia panujących dotychczas doktryn ekonomicznych. Zdaniem pos. Miedzińskiego świat jest obecnie w okresie interregnum doktrynalnego. Rosja Sowiecka porzuca stopniowo realizację socjalistycznego ustroju gospodarczego i powraca do zasad kapitalistycznych. W zakresie organizacji produkcji i metody wymiany system kapitalistyczny utrzymuje się w dalszym ciągu. Natomiast doznał on załamania, o ile chodzi o podział dóbr.

Tutaj zaczyna się rola nowoczesnego państwa, które nie jest już, jak to się dawniej mówiło, „pachołkiem kapitalizmu", ale odgrywa rolę arbitra między kapitałem i pracą w interesie całego narodu.

ETATYZM

Ta rola państwa nakłada na nie coraz to nowe obowiązki i dlatego domaganie się ograniczenia funkcyj administracyjnych państwa, czego domaga się pos. Hołyński, zdaniem referenta generalnego jest płynięciem pod prąd. Obecną fazę rozwojową można scharakteryzować jako kapitalizm kontrolowany przez państwo i jego organa z punktu widzenia dobra powszechnego i dalszego postępu ludzkości.

Rentowność przedsiębiorstw prywatnych, o której mówił wicepremier Kwiatkowski, może być pobudka działania ludzkiego, a nie jego celem jedynym. Rentowność ta musi być ograniczona przez względy dobra powszechnego.

Rozwój etatyzmu nie jest tylko winą rządu, ale także następstwem utraty zaufania przez drobnych kapitalistów do przedsiębiorczości prywatnej, skompromitowanej ostatnio aferami Kreugera, Stawiskiego, Credit-Ansztaltu itp. Drobni ciułacze mają ciągle więcej zaufania do gwarancji państwa, aniżeli do inicjatywy prywatnej.

Skolei omówił w. marsz. Miedziński inwestycje budżetowe i plan inwestycyjny rządu, przyczem domagał się, aby plan był przedłożony Sejmowi do ustawowego zatwierdzenia, o ile będzie przekraczał sumy uchwalono w budżecie.

W ostatniej części referatu przedłożył pos. Miedziński wynikające z obrad poprawki do ustawy skarbowej. Po uwzględnieniu uchwalonych przez komisję zmian w budżecie, globalna suma wydatków wynosi 2.221.204.017 dochody zaś 2.221.289.140 zł.

Po przerwie obiadowej przemawiał pos. Hołyński na poruszony przez generalnego referenta temat nadmiernej ingerencji ejmu w sprawy budżetowe. Następnie przemawiał Minister Skarbu, inż. Kwiatkowski.

MOWA MIN. KWIATKOWSKIEGO

Min. Kwiatkowski twiedził, że w ciągu 5-ciu lat kryzysu życie gospodarcze straciło 10 miljardów złotych, świat pracy 3 miljardy, a zadłużenia państwa wzrosło o półtora miljarda. Cyfry te wskazują na konieczność zrównoważenia budżetu, które u. minister traktuje nie jako zagadnienie oderwane, lecz jako konieczny waruneek naprawy gospodarczej.

Związane z równowagą budżetu zarządzenia rządu były przykre dla społeczeństwa i wywołały wiele skargi pretensyj. Pretensje te były między sobą często sprzeczne, ponieważ domagały się równocześnie zwiększenia wydatków państwa i utrzymania równowagi budżetu. Nastroje te nie przedostały się jednak do sali obrad komisji, w której obradach górowała racja stanu. P. minister stwierdził, że Sejm i rząd znaleźli wspólny język w sprawach budżetowych i oświadczył, że jest sharmonizowany z tendencjami, które przejawiły się w miesięcznych obradach komisji.

WZAJEMNIE PODZIĘKOWANIA

W zakończeniu p. minister złożył podziękowanie przewodniczącemu komisji, generalnemu referentowi i referentowi budżetu Ministerstwa Skarbu.

Ustawę skarbową przyjęto z poprawkami poczynionemi przez referentami.

Na zakończenie przewodniczący komisji, wicemarszałeb Byrka podziękował rządowi na ręce p. Ministra Skarbu za współpracę oraz wyraził podizękowanie referentowi generalnemu, referentom, wszystkim członkom komisji i jej sekretarzowi z ramienia biura Sejmu.

W atmosferze wzajemnych komplimentów zakończyła komisja budżetowa swoje obrady. Jedynym zgrzytetm przed wczorajszem posiedzeniem była rezygnacja pos. Wagnera z godności referenta budżetu emerytur, a mianowicie z tego powodu, że przewodniczący komisji uznał wniesioną przez pos. Wagnera rezolucję w sprawie zmiany uposażeń emerytalnych w kierunku ich jednolitości za sprzeczną z uchwaloną już poprzednio rezolucją gen. Żeligowskiego i skutkiem tego nie poddał jej pod głosowanie. Referat po pośle Wagnerze objął pos. Tomaszkiewicz.

Zjazd

chrześcijańsko społecznych

W Warszawie odbył się zjazd delegatów kilkunastu organizacyj chrześcijańsko - społecznych, którzy postanowili powołać stałą radę naczelną organizacyj chrześcijańsko - społecznych.

Strajk protestacyjny

w wytwórni wódek

Od 5-ciu tygodni trwa protestacyjny strajk w państwowej wytwórni wódek N. 1 (ulica Ząbkowska). Początkowo robotnicy powstrzymywali się od pracy przez jedną godzinę dziennie, poczynając zaś od dnia 7-go bm., strajk zaostrzyli i obecnie powstrzymują się od pracy przez dwie godziny dziennie. Powodem strajku jest podatek specjalny pobierany od zarobków. Dotychczas do żadnych incydentów nie doszło.

Abińskie kule „dum-dum"

nie pochodzą z fabryk angielskich

ADDIS - ABEBA, 8.2 — W ciągu ostatnich dni krążą, jak donosi Havas, różne sprzeczne pogłoski na temat sytuacji na froncie północnym i południowym. Brak jednak wszelkich ścisłych informacyj o operacjach wojskowych, które zresztą prawdopodobnie uległy przerwie spowodu deszczów.

Według opinji jednego z europejczyków, który przez czas dłuższy znajdował się w pierwszych linjach abisyńskich w pobliżu Makalle. Abisyńczycy mają na tym odcinku frontu przewagę, jednakże ograniczają się do wojny podjazdowej, atakując nieprzyjaciela głównie w nocy.

W ciągu dnia napadają na transporty i patrole.

Zdaniem tegoż informatora należy się liczyć z możliwością prędkiego odzyskania Makalle przez przez Abisyńczyków.

Wbrew tym informacjom kapitan irlandzki Brophil, członek ambulansu Czerwonego Krzyża, który znajdował się o kilka kilometrów od Makalle twierdzi, iż miasto to w dalszym ciągu jest bardzo silnie bronione przez Włochów.

Brophil, który powrócił do Addis-Abeby przez Dessie, z miejsca, w którem znajdował się ambulans mógł rozróżnić bardzo dobrze oddziały włoskie zajmujące Makalle. Dowodzi to, iż wojska abisyńskie znajdują się w nieznacznej odległości od miasta.

PROTEST ANGLJI

LONDYN, 8.2. Rząd brytyjski wystosował do Ligi Narodów notę, w której odrzuca jako „nieobmyślane i nieuzasadnione" oskarżenia włoskie mówiące o współudziale brytyjskim w wyrabianiu kul „dum-dum" na potrzeby wojsk abisyńskich. Nota zaprzecza kategorycznie, aby jakakolwiek fabryka brytyjska zaopatrywać miała rząd abisyński w kule dum-dum lub amunicję eksplodującą dla celów wojskowych. Na poparcie swego twierdzenia nota przypomina, że rząd brytyjski sprawuje najbardziej dokładną kontrolę całego eksportu amunicji i materjałów wojennych. Każdorazowo należy uzyskać przy wywozie materjałów wojennych specjalną licencję. Wobec powyższego odpowiednie władze brytyjskie mają całkowitą możność dopilnowania, aby wywożona amunicja ściśle odpowiadała przepisom i standartom międzynarodowym.

RZYM, 7.2 — PAT. — Włoskie koła półurzędowe zaprzeczają pogłoskom, jakoby rząd włoski zamierzał nałożyć nowy podatek na kapitały, celem pokrycia wydatków, związanych z kampanją afrykańską.

Koła te oświadczają, że ostatnie zarządzenia finansowe i podatkowe zabezpieczają równowagę budżetu zwyczajnego oraz pokrywają potrzeby nadzwyczajne, wywołane operacjami wojennemi.

Prawo czekowe i wekslowe

zostanie zmienione

Na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów uchwalono projekt nowego prawa czekowego. Projekt ten dostosowany jest do zawartej w Genewie konwencji w sprawie prawa czekowego. Główną nowością ustawy jest usunięcie czeków post - daloowanych. Pozatem ustawa wprowadza niestosowane dotąd u nas rodzaje czekowe, jak czek domicylowany i zakrzyżowany. Ustawa wzmacnia również kary za wystawienie czeków bez pokrycia.

Równocześnie uchwaliła Rada Ministrów projekt ustawy o prawie wekslowem również dostosowany do konwencji międzynarodowej. Nowy projekt nie wprowadza zbyt wielkich zmian, wśród nich zasługuje jednak na uwagę przepis, iż protest wekslu może być dokonany dopiero w jednym z dwuch dni powszednich, następujących po dniu płatności.

Port rybacki w W. Wsi

Rozpoczęcie budowy dnia 10 bm

GDYNIA, 8. 2. (Tel. wł.) Dnia 10 bm. a więc w 16-tą rocznicę odzyskania Morza polskiego nastąpi uroczyste rozpoczęcie robót około budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi — Hallerowie. Obecnie zwozi się już materjał budowlany. Werbunek robotników do prac wstępnych został już ukończony.

Sojusz wojskowy Francji z Belgja

chroni granicę obu państw przed Niemcami

BRUKSELA, 8.2 — PAT — Dziś wieczorem pod przewodnictwem premjera van Zeelanda odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Minister wojny Deveze przedstawił projekt o przedłużeniu czasu służby wojskowej, który został przez Radę przyjęty. Projekt ten w przyszłym tygodniu wniesiony będzie do parlamentu.

BRUKSELA, 8.2 — PAT — Minister obrony Deveze udzielił wywiadu, w którym m. in. oświadczył: „Jest absolutnie nieścisłem twierdzenie, jakoby zaszły jakieś zmiany w wojskowym układzie obronnym, zawartym z Francją w roku 1920. Z drugiej strony bynajmniej nie wchodzi w rachubę sformowanie specjalnych jednostek cyklistów, które miałyby być skoszarowane w pewnych miejscowościach na granicy belgijsko - francuskiej. W razie zaaprobowania przez parlament projektu przedłużenia służby wojskowej tylko jedna trzecia część armji zostałaby objęta tem przedłużeniem, przyczem zaledwie jedna dziesiąta armji podlegałaby obowiązkowi osiemnastomiesięcznej służby wojskowej. Rozwiązanie problemu ochrony granicy północno - wschodniej zostanie przedewszystkiem uwzględnione w formie motoryzacji. Nowa ustawa wojskowa rozciągałaby się w zasadzie dopiero na kontyngent pobierany w roku 1937, a tylko w pewnym stopniu miałaby ona zastosowanie do kontyngentów z roku 1935 i 1936.

W przemówieniu wygłoszonem w Verviers minister oświaty p. Bovese, oświadczył: „Byłoby szaleństwem i rzeczą karygodną w dzisiejszych warunkach wypowiedzieć umowę wojskową zawartą z Francją, lub też ograniczyć zakres działania tego układu ściśle obronnego. Układ ten nie pokrywa się w zupełności z traktatem lokarneńskim. Przeciwnie należy dążyć do rozszerzenia skuteczności działania układu wojskowego z Francją".

Stopa życiowa dalej spada

Tragiczny budżet urzędnika państwowego VI-ej grupy

Ostatnio dużo mówiło i pisało się o budżetach domowych najniższych urzędników państwowych po obniżce płac, którą zastosowano w dniu 1 lutego ub. roku.

Niech mi wolno będzie oświetlić teraz, jak przedstawia się budżet domowy urzędników państwowych po tej obniżce, pobierających najwyższe uposażenie, z pośród urzędnkiów należących do średnich grup uposażeniowych. Jest to grupa VI-a, do której ja, mam szczęście, należeć.

Tu wypada przypomnieć, że ustawa uposażeniowa, na mocy której dokonano przeszeregowania urzędników w dniu 1-ego lutego 1934 r., ustaliła 12 grup uposażeniowych. Do 7-iu grup z dołu zaliczono niższych i średnich urzędników, dla których uposażenie zasadnicze wynosi od 100 zł. (grupa XII) do 450 zł. (grupa VI). Urzędników zaś wyższych rozmieszczono od V do I-ej z uposażeniem od 700 do 3000 zł. i z dodatkami służbowemi od 300 do 3000 zł. zależnie od stanowiska kierowniczego. Grupom niższym i średnim, obejmującym urzędników przeważnie na stanowiskach referendarskich, podreferendarskich i pomocniczych, żadne dodatki służbowe nie przysługują. Pracującym zaś w Warszawie przysługuje dodatek stołeczny od 15 do 450 zł. Dodatek ten dla grupy VI-ej wynosi 65 zł.

Należy również przypomnieć, że w ciągu 2-ch lat t. j. 1934 i 1935 pobory urzędników państwowych były kilkakrotnie uszczuplane, mianowicie najpierw skasowano zwrot opłat za dzieci, uczęszczające do szkół prywatnych, (dla mnie wynosiło to 60 zł. mies.), następnie przy zaszeregowaniu obniżono o 40 zł. mies., potem potrącono po 50 zł. mies. z tytułu Pożyczki Narodowej, a po jej spłaceniu dalej po 50 zł. z tytułu pożyczki Inwestycyjnej. Wreszcie nałożono podatek specjalny od grudnia r. ub. stanowiący dla mnie 70 zł. mies.

Te systematyczne obniżania poborów zmusiły do zastosowania jak najdalej idącej oszczędności w moim budżecie domowym.

Rodzina moja składa się z 5-ciu osób: żony, 2-ga dzieci w wieku szkolnym, matki staruszki i mnie. Nikt z nas nie pali, nie gra, nie pije. Już w 1934 r. po skasowaniu opłat szkolnych i obniżce poborów wyeliminowaliśmy z budżetu całkowicie wydatki na teatry, kina, cukiernie, przyjęcia i inne potrzeby kulturalne. Następnie wobec potrąceń na Pożyczkę Narod. i Poż. Inwest. zmniejszyliśmy zużycie światła, gazu, opału w ten sposób, że w piecach w zimie palimy, co 3-ci dzień, światło gasi się o 9-ej, gdy dzieci idą spać, starsi wówczas udają się do pokoju oświetlonego od lampy ulicznej stojącej szczęśliwie przy samym oknie tego pokoju. Wreszcie już od początku 1935 r. skasowaliśmy radjo, książki, czasopisma, tramwaje etc. Ale i to okazało się niewystarczające. Przeszliśmy zatem do oszczędności w odżywianiu się. Mięso jemy teraz tylko raz w tygodniu (w niedzielę), mleko i masło przeznacza się tylko dla dzieci. Gdy wreszcie nastąpiło wprowadzenie podatku specjalnego, zaprowadziliśmy system niekupowania nic w detalu, a tylko bezpośrednio od producentów i w hurtowniach. Prawie w 90% to nam się udało i ma ten skutek, że już od pół roku kupujemy prawie wszystko po cenach znacznie niższych od cen dzisiejsych, obniżonych akcją rządową. I tak: węgiel śląski z dostawą do piwnicy po 39 zł. płatny w 6-ciu ratach, cukier 90 gr., ziemniaki 3 zł., masło 1 zł. 80 gr., mąka wyborowa 30 gr., chleb (wypiekany w domu) 14 gr. itd. Służącą stałą zamieniliśmy na przychodnią.

Akcję oszczędnościową rozwijamy dalej.

Nasuwa się teraz pytanie, czy ta wprost zabójcza dla mojej rodziny a szkodliwa dla interesów gospodarstwa społecznego oszczędność jest naprawdę konieczna i usprawiedliwiona?

Odpowiedź na to daje następujący domowy mój budżet: Dochód: Pobory służbowe mies. 450+65=515 zł.

Wydatki:

1) Świadczenia na rzecz Skarbu: a) podatek specjalny 70 zł. b) podatek lokalowy 18 zł. c) rata pożycz. inwestyc. 15 zł. Razem: 103 zł. (20%).

2) Świadczenia społeczne: Składki, daniny, ofiary, Kasa Chorych 15 zł.

3) Kształcenie dzieci a) wpisy w gimnazjum za 2-je dzieci 120 zł. b) książki i pomoce szkolne 10 zł. Razem 130 zł. (25%).

4) Komorne (obniżone) 125 zł. (24%).

5) Światło 7 zł., gaz 8 zl., opał 15 zł. razem 30 zł.

6) Kasa Stefczyka 15 zł.

7) Posługaczka 20 zł.

8) **Na życie** (Wyżywienie, ubranie, obuwie, bielizna, lekarstwa etc.) 77 zł. **Razem 515 zł.**

Z powyższego widać, że na całkowite utrzymanie 5 osób i posługaczki pozostaje 77 zł. miesięcznie. co na 1 osobę wynosi około 18 zł., czyli 60 gr. dziennie. O kupnie czegokolwiek z ubrania, bielizny, obuwia etc. niema mowy. Oto tak się przedstawia budżet domowy urzędnika państwowego VI grupy, tej grupy, która nawet w mniemaniu czynników miarodajnych nie może narzekać na swój los, nawet po obniżce grudniowej.

Niechże mi kto powie, która z powyższych pozycyj jest zbędna lub może być zmniejszona? Chyba jedynie pozycja „opłaty szkolne" drogą umieszczenia dzieci w gimnazjmu państwowem. Robiłem wszystko aby tam je umieścić, ale odmówiono mi z braku... miejsc. A może przerwać kształcenie, wówczas nie byłoby głodu?

W takim położeniu znajduje się więcej urzędników z grupy VI-ej posiadających dzieci. Niektórzy radzą sobie uzyskując od Skarbu zapomogę, pożyczkę, renumerację. Ja tego nie czynię, gdyż nie rozumiem, jak można prosić o zapomogę ze Skarbu, który sam wymaga pomocy odemnie, wynoszącej 20% mego uposażenia.

Radca ministerjalny.

Kłopoty sprzedawców znaczków stemplowych

Ostatnio zniesione zostały opłaty stemplowe od umów, rachunków i pism, dotyczących umów o świadczenie usług w zakresie przedsiębiorstw, podlegających podatkowi przemysłowemu lub ustawowo od tego podatku zwolnionych, jak również opłaty od pokwitowań odraz od wyciągów z rachunków bieżących.

Wobec wspomnianych zmian ustawodawczych, jakie nastąpiły z dniem 15 stycznia r. b. sprzedawcy znaczków stemplowych, posiadający znaczniejsze zapasy tych znaczków, znaleźli się w trudnej sytuacji.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do Ministehstwa Skarbu z prośbą o wydanie zarządzenia, upoważniającego podległe władze do zamiany znaczków stemplowych — na życzenie zainteresowanych — w okresie do dnia 1-go marca r. b. na gotówkę, względnie na blankiety wekslowe.

Wadowice odebrały Zegadłowiczowi obywatelstwo honorowe

W związku z wydaniem przez Emila Zegadłowicza powieści „Zmory", wpłynął do rady miejskiej m. Wadowic wniosek o odebranie Zegadłowiczowi obywatelstwa honorowego miasta, nadanego w r. 1932, z okazji 25-lecia twórczości poety beskidzkiego i o przywrócenie ul. Emila Zegadłowicza spowrotem nazwy ul. Tatrzańska. Wniosek ten został uchwalony przez radę miejską 14 głosami na 21 radnych, uprawnionych do głosowania.

Niemiecka akcja osiedleńcza na Śląsku Opolskim

KATOWICE, 8. 2. — Donoszą z Opola: Wbrew oficjalnym zapewnieniom berlińskich kierowników hitleryzmu, władze niemieckie rozwijają na Śląsku Opolskim planową i coraz intensywniejszą akcję antypolską z perspektywą zlikwidowania żywiołu polskiego.

Na uwagę zasługuje tu działalność osiedleńcza Niemieckiego Frontu Pracy, która w r. 1935 wyraziła się w wybudowaniu 4 nowych osiedli o 1150 zabudowaniach. Pracująca na tym odcinku „Die Oberschlesische Heimstätte" w ciągu 11 miesięcy 1935 r. wybudowała ogółem 1377 różnego typu domów za kwotę około 12 milionów złotych. Poważnym efektem może się również pochwalić działalność samorządów, które np. w Bytomiu wybudowały dla Niemców 332 domy.

Najwyższe nasilenie akcji osiedleńczej przewidywane jest na najbliższe lata, przyczem plany działalności osiedleńczej przewidują osadzenie na zabudowaniach z funduszów publicznych 10—15 tys. osadników.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że działalność osiedleńcza przyczyni się w poważnym stopniu do wzmocnienia żywiołu niemieckiego głównie na tych terenach, na których mieszka ludność polska.

Nawet nieubezpieczeni pracownicy mogą otrzymywać zasiłki

Zakład Ubezpieczeń wydał niezwykle doniosłe dla sfer pracowniczych wyjaśnienie w sprawie wypłaty zasiłków na wypadek choroby. Art. 115 ustawy o ubezp społecznych. uzależnia nabycie prawa do zasiłku od podlegania obowiązkowi ubezpieczenia w ciągu 4-ch tygodni. Z.U.S. ustalił, iż określenie powyższe nie może być w żadnym razie rozumiane, jako warunek posiadania 4-ch tygodni składkowych. Wynika stąd, że do powstania prawa do zasiłku chorobowego nie jest nawet wymagany fakt ubezpieczenia pracownika, a decyduje wyłącznie okoliczność, jak długo przed nastąpieniem niezdolności do pracy był zatrudniony i czy praca ta uzasadniała obowiązek ubezpieczenia.

Wobec tego pracownik nabywa prawo do zasiłku, o ile w ciągu 28 dni pozostawał w stosunku pracy, podlegająym obowiązkowi ubezpieczenia.

Oficjalna zapowiedź redukcji etatów urzędniczych

Minister skarbu, p. Kwiatkowski, w swej mowie, wygłoszonej na wczorajszem posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu, zakomunikował następującą uchwałę Rady Ministrów, powziętą w dniu 23 listopada 1935 r.:

„Opróżnione z jakichkolwiek powodów etaty urzędnicze w każdym poszczególnym organie administracji cywilnej mogą być obsadzone dopiero wówczas, gdy się w tym samym organie opróżni drugi etat urzędniczy, przyczem obsadzony może być tylko jeden z tych etatów. Ograniczenie to traci moc obowiązującą z chwilą gdy w danym organie zmniejszy się ilość funkcjonarjuszów o 10 proc. w stosunku do stanu faktycznego z dnia 1. 10. 1935. Ograniczenie to nie dotyczy stanowisk kierowniczych, których wykaz ustali minister skarbu w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami".

P. minister dodał, że uchwała ta nie dotyczy wojska, Korpusu Ochrony Pogranicza, straży celnej, policji państwowej i nauczycielstwa.

Nabożeństwo ekspiacyjne w Truskolasach

CZĘSTOCHOWA, 8. 2. (KAP). W dniu 4 lutego odbyło się w kościele parafjalnym w Truskolasach uroczyste nabożeństwo ekspiacyjne z racji ohydnego świętokradztwa dokonanego w tym kościele w dniu 26 stycznia b. r.

Mszę św. celebrował JE. Ks. Biskup Kubina, który następnie poświęcił i nałożył na obraz Matki Boskiej koronę, zerwaną przez świętokradcę. Przez cały dzień trwało wystawienie Najśw. Sakramentu. W czasie uroczystej sumy kazanie wygłosił ks. prob. Spirna. Na zakończenie odprawione zostało nabożeństwo z kazaniem, które wygłosił ks. dr. Kasprzak z Częstochowy. W ciągu całego dnia Kościół nawiedziły wielkie rzesze parafjan, oburzonych do głębi dokonaną zbrodnią. Obok wiernych w nabożeństwach brali udział przedstawiciele Kurji Biskupiej, duchowieństwa, dekanatu i diecezji.

Na skiepy żydowskie
Zamachy petardowe na Śląsku
19 oskarżonych stanie przed sądem

Władze prokuratorskie na Górnym Śląsku sporządziły akt oskarżenia w wielkiej sprawie politycznej o organizowanie zamachów petardowych na żydowskie instytucje i sklepy na Górnym Śląsku.

Jak wiadomo w początkach grudnia r. ub. miało miejsce kilka wypadków rzucenia petard na żydowskie sklepy, jak również na synagogę w Chorzowie. Po przeprowadzeniu śledztwa postawiono w stan oskarżenia 19 osób, z fryzjerem Stanisławem Jakubowskim na czele. Odpowiadać oni będą z przepisów K. K. przewidujących kary za udział w potajemnych organizacjach i użycie środków wybuchowych, mogących sprowadzić powszechne niebezpieczeństwo, za co grozi kara do 1 lat więzienia.

Wielki proces o zamachy petardowe rozpocznie się przed Sądem Okręgowym w Katowicach w nadchodzącą środę, dnia 12 lutego.

Na rozmowy z Boussac'iem wyjechali akcjonarjusze Żyrardowa

Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą nam, iż pertraktacje z francuskim koncernem Boussaca, dzierżącym w swych rękach większość akcji sp. akc. Zakładów Żyrardowskich, które od dwóch miesięcy utkwiły na martwym punkcie, znów stały się aktualne. W b. tygodniu wyjechała do Paryża delegacja reprezentująca część polskich akcjonarjuszów w skład której wchodzą dwaj znani przemysłowcy i adwokat, radca prawny wielu instytucyj gospodarczych.

Rozmowy z koncernem Boussaca, toczyć się będą co do ewentualnego wykupu akcji przez polski syndykat bankowy.

Niedługo przepadają Wielkie pieniądze o których nie wiedzą właściciele

Mimo konwersji pożyczek premjowych 4proc. Pożyczki Inwestycyjnej i 3 proc. Pożyczki Budowlanej serji I-szej które na podstawie dekretu z dnia 15 stycznia r. b. przestały przynosić wygrane i zamienione mają być na nowe obligacje, znaczna liczba premji wylosowanych przy poprzednich ciągnięciach nie została dotąd podjęta przez posiadaczy obligacyj.

Według zestawień Urzędu Długów Państwowych nie zgłosiło się dotąd po odbiór wygranych kilka tysięcy posiadaczy obligacyj. Taak np. przy Pożyczce Budowlanej nie odebrano premij za 677000 zł., w tem dwie wielkie premje po 25.000 zł. Przy Pożyczce Inwestyc. również pozostają w depozycie premje na przeszło 600 000 zł. W tem jedna w wysokości 25.00, jedna 10.000 i 33 po 1.000.

Jak wiadomo w myśl obowiązujących przepisów dla obligacyj premjowych, wygrane nie podjęte w ciągu lat 5-ciu, przejdą na własność Skarbu Państwa. Ponieważ wśród wylosowanych premji, znajdują się wygrane, które wypadły jeszcze w roku 1931 i 1932, ulegną one wkrótce przedawnieniu.

20 st. mrozu w Sabaudji

PARYŻ, 8. 2. (PAT). Z różnych miejscowości francuskich nadchodzą depesze o fali zimna, która nawiedziła zwłaszcza Sabaudję, gdzie w okolicach górskich notowano 20 stopni mrozu. Również w Chalons - sur - Marne zarejestrowano przeszło 8 stopni poniżej zera.

O nieprawne zajecie pieniedzy
Proces pobożnego żyda
ze skarbem państwa

Sfery kupieckie z wielką niechęcią powitały nowelę podatkową, przewidującą możność dokonywania t. zw. egzekucji pieniężnej, polegającej na rewizji portfelowej. Echa tajej sprawy, budzącej ogólne zainteresowanie, dotarły do sali sądowej.

W sierpniu roku ub. do mieszkania kupca, Izaaka Rojala, przy ul. Bonifraterskiej, wkroczył kierownik egzekucji podatkowej 17 urzędu skarbowego wraz z dwoma sekwestratorami, celem dokonania egzekucji za dług podatkowy sublokatora Rojala. Urzędnicy zastali kupca przy rybie. Roziny, kuzyna Rojala nie zastano.

Choć Rozina był tylko sublokatorem, zajmującym jeden pokój, przystąpiono do zajęcia lepszych mebli w całem mieszkaniu. Sprzeciwu kupca, że sublokator nie ma ebli, a wszystkie należą do lokatora, nie uwzględniono. W jednej szufladzie biurka nadto znaleziono 600 zł., które zabrano, wystawiając odpowiednie pokwitowanie.

Po egzekucji kupiec wniósł skargę do sądu grodzkiego, domagając się zasądzenia od skarbu państwa 600 zł., które stanowiły jego własność, a nie kuzyna. Na propozycje, aby pieniądze te były zaliczone na poczet przyszłych podatków, Rojal nie zgodził się. Sąd odrzucił powództwo, opierając się na fakcie pokrewieństwa sublokatora z Rojalem i zależnością obydwu.

Kupiec wniósł wówczas apelację do sądu odwoławczego, wyjaśniając okoliczności, w jakich odbyła się egzekucja. Było to podczas szabasu i jako nabożnemu żydowi nie wolno mu było trzymać pieniędzy przy sobie, schował je zatem do szuflady.

Sąd uchylił poprzedni wyrok i zasądził na rzecz Rojala od skarbu państwa 600 złotych —

Pokazywał zakrwawione ręce i
Chwalił się, że zabił narzeczoną
Proces mordercy w sądzie okręgowym

Prokuratura Sądu Okręgowego sporządziła już akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Sobolowi, oskarżonemu o zabójstwo swojej narzeczonej p. Genowefy C.

Rodzice panny byli odrazu przeciwni najomości jej z Sobolem, toteż po krótkim okresie czasu, zaczęła ona spotykać się z Sobolem pokryjomu. Pewnego dnia wzięła udział w libacji, urządzanej przez Sobola. Udział w niej wziął kolega Sobola niejaki Kołacz. Po libacji, kiedy Genowefa C. chciała wrócić do domu, zwróciła się do jego przyjaciela, prosząc o odprowadzenie. Soból, pijany, powodowany zazdrością, kategorycznie się temu sprzeciwił. Jednak nie zwracając uwagi na jego protesty, Genowefa C. wyszła z Kołaczem. Po jakimś czasie do idących spokojnie drogą podbiegł Soból i pożyczonym uprzednio u sąsiadów nożem zadał okropną ranę pannie Genowefie C. w serce. W kilka chwil ranna zmarła. Soból, zanim udał się na posterunek policji, wstąpił po drodze do swoich znajomych i pokazując zakrwawione ręce, chwalił się: „Zabiłem narzeczoną!"

Na wokandzie Sądu Okręgowego sprawa znajdzie się w pierwszych dniach marca.

Samobójstwo uczestnika wojny
pod wpływem wspomień wojennych

W lokalu przy ul. Madalińskiego 42, popełnił samobójstwo Bronisław Langert, lat 48, intendent Tow. Kredytowego Przemysłu Polskiego. Langert rano zwrócił się do żony z prośbą, ażeby wraz z kluczami udała się do biura i oświadczyła tam, że mąż nie przyjdzie urzędować, ponieważ jest niezrów.

O godz. 10.30 rano żona wróciła do domu, lecz nie mogła dostać się do mieszkania. Zaalarmowała dozorcę, Jana Rosiaka. Wszedł on przez lufcik i znalazł Langerta wiszącego na skręconem prześcieradle, umocowanem na haku w drzwiach. Lekarz stwierdził zgon.

Zmarły Langert był porucznikiem rezerwy; w czasie wojny światowej dostał się do niewoli niemieckiej i od czasu przeżyć wojennych cierpiał na chorobę nerwową. Langert pozostawił list pożegnalny do żony, w którym prosi ją, ażeby wychowała 12-letniego syna na dobrego obywatela.

3-ci dzień olimpjady zimowej
Polska bije Łotwę 9:2

GARM. - PARTENKIRCHEN, 8. 2. W spotkaniu hokejowem z Łotwą Polska odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 9:2 (1:0, 4:0, 4:2).

Mecz rozegrany był przy pięknej pogodzie, w idealnych warunkach atmosferycznych, przy temperaturze 8 stopni poniżej zera. W pierwszej minucie Łotysze przejmują szybko inicjatywę i zdobywają prowadzenie przez Kowalskiego.

W drugiej fazie gry Polacy się rozegrali i mają już przygniatającą przewagę nad przeciwnikiem. Owocami tej przewagi są cztery dalsze bramki, zdobyte przez Kowalskiego, Wołkowskiego, Stupnickiego i znowu Wołkowskiego.

W ostatniej tercji gra nieco się zaostrza, przewaga Polaków trwa w dalszym ciągu. Polacy zdobywają dalsze 4 bramki przez Kowalskiego, Zielińskiego, Marchewczyka. Łotysze dwie bramki.

W drużynie polskiej wyróżnili się Kowalski i Zieliński.

W niedzielę gra Łotwa z Austrją. Gdyby wygrała Łotwa — co jest prawie niemożliwe — to drużyna polska weszłaby do półfinałów poimo dwóch meczów przegranych (z Kanadą i Austrją).

KANADA — AUSTRJA 5:2

Mecz hokejowy Kanada — Austrja zakończył się spodziewanem zwycięstwem Kanady w stosunku 5:2 (4:0, 1:2, 0:0).

ANGLJA — JAPONJA 3:0

Anglja pokonała Japonję 3:0 (2:0, 0:0, 1:0).

FRANCJA — BELGJA 4:2

Mecz hokejowy Francja — Belgja zakończył się zwycięstwem drużyny francuskiej w stosunku 4:2. Mecz miał dramatyczny przebieg. W przepisowym czasie mecz dał wynik nierozstrzygnięty 1:1. Zgodnie z przepisami zarządzono dogrywkę. Po pierwszem przedłużeniu, wynik był wciąż bezbramkowy. Druga dogrywka zakończyła się wynikiem 1:1. Dopiero w trzeciej dogrywce Francja zdobyła dwie bramki decydujące o zwycięstwie.

CZECHOSŁOWACJA — WĘGRY 3:0

Mecz pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami wygrali stosunkowo łatwo Czesi w stosunku 3:0 (1:0, 1:0, 1:0).

SENSACYJNA PORAŻKA AMERYKI Z WŁOCHAMI

Olbrzymią sensację przyniósł mecz hokejowy Ameryka — Włochy, zakończony po niesłychanie zaciętej walce, obfitującej w dramatyczne momenty, zwycięstwem Włoch w stosunku 2:1. Mecz był czterokrotnie przedłużany i dopiero w czwartej dogrywce Włosi zdobyli decydujący o zwycięstwie punkt, w czasie zamieszania pod bramką Ameryki. Ostatnie dwie minuty upływają pod znakiem ostrych ataków Amerykanów, którzy przesuwają do napadu 5 zawodników. Włosi cofają jednak całą swoją drużynę przed bramkę i utrzymują do końca zwycięski dla siebie wynik. Wśród 6.000 widzów obecnych było wielu Włochów, którzy wynieśli graczy włoskich na ramionach z boiska.

NIEMCY — SZWAJCARJA 2:0.

Ostatni mecz pomiędzy Szwajcarją a Niemcami wygrali Niemcy w stosunku 2:0.

Po wyprocesowaniu majątku
Połomek powstańca
nie chciał płacić honorarjum adwokatowi

Sąd Okręgowy rozpoznał ciekawą sprawę o honorarjum adwokata za odzyskanie majątku Dynapol w pow. oszmiańskim, skonfiskowanego przez władze moskiewskie powstańcowi 1863 r. Wnuk powstańca po wyprocesowaniu majątku, sprzedał część lasu na wyręb za kilkadziesiąt tysięcy złotych, lecz nie zapłacił wynagrodzenia adwokatowi, choć zobowiązał się do tego, prowadząc proces na rachunek przyszłej wygranej. Gdy nie pomagały upomnania się listowne, adwokat wniósł sprawę do sądu. Na rozprawie pozwany wystąpił z oryginalną tezą, że wartość majątku zmniejszyła się, ponieważ władze skarbowe wymierzyły mu podatek.

Pełnomocnik kolegi, adw. Rymowicz, wskazał, że podatek nie zmniejsza wartości majątku i ma charakter osobisty, wobec tego adwokat nie ma z tem nic wspólnego. Taksamo pozwany nie będzie płacił podatku dochodowego, jaki urząd skarbowy wymierza adwokatowi od należnego honorarjum.

Sąd początkowo zabezpieczył powództwo, kładąc areszt na wyrębie lasu, a następnie zasądził honorarjum adwokata w żądanej wysokości wraz z procentami i kosztami.

Po mroźnej nocy
temperatura w pobliżu 0

W południowych dzielnicach Polski oraz w Wileńskiem utrzymywała się wczoraj pogoda pochmurna z zanikającemi gdzieniegdzie opadami śnieżnemi. — W pozostałej części było dość pogodnie. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 6 st. mrozu na Hali Gąsienicowej i w Lublinie, 5 w Krakowie, 4 w Pińsku, Cieszynie i Katowicach, 3 w Kielcach i Zakopanem, 2 w Wilnie, Łodzi i Zaleszczykach, 0 w Warszawie i Białymstoku, 1 st. ciepła w Poznaniu i Suwałkach, 3 w Gdyni i Bydgoszczy, a 4 w Toruniu i Grudziądzu.

Dziś — dość pogodnie o większem zachmurzeniu w dzielnicach północnych i wschodnich. Po mroźnej nocy dniem temperatura w pobliżu 0 stopni, w górach umiarkowany mróz.

Z miasta

RZECZY ZOSTAWIONE W TRAMWAJACH I AUTOBUSACH

Dział Rzeczy Znalezionych Dyrekcji Tramwajów komunikuje, iż w ciągu pierwszej połowy stycznia znaleziono w tramwajach — 206 różnych przedmiotów, m. in 24 portmonetek z pieniędzmi, 1 torebkę z pieniędzmi, 4 portmonetki puste, 5 zegarków, 2 papierośnice, 16 parasolek, 1 kolczyk, 53 rękawiczek i t. p. W autobusach w ciągu całego miesiąca stycznia znaleziono 65 różnych przedmiotów, które są do odebrania w gmachu Dyrekcji Tramwajów przy ul. Młynarskiej.

LUSTRACJE SANITARNO-PORZĄDKOWE TRWAJĄ

Komisja sanitarno-porządkowa z udziałem przedstawiciela starostwa grodzkiego śródmiejsko-warszawskiego, przeprowadziła wczoraj lustrację w obrębie I komisarjatu P. P. Lustracja objęła ul. Bednarską, Furmańską, Marjensztadt, Dobrą, Oboźną, Leszczyńską i in. Zlustrowano domy oraz mieszczące się w nich przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe. Za różne uchybienia sanitarne (przechowywanie w kuchniach jadłodajni i kawiarni starej odzieży, niehigieniczne ich utrzymywanie etc.), sporządzono cztery protokuły. W kilku wypadkach winnych zaniedbań sanitarnych ukarano dotkliwie grzywnami.

Z FILHARMONJI.

Dziś w niedzielę, na poranku muzycznym wykonane będą utwory Brahmsa i Wagnera. Dyrygować orkiestrą będzie p. Kazimierz Wiłkomirski. W poranku weźmie udział znana pianistka Marja Wiłkomirska i wykona koncert d-moll Brahmsa. — Część orkiestrowa wypełnią: warjacje Brahmsa na temat Haydna, Idylia Zygfryda Wagnera i Marsz cesarski Wagnera.

PROWADZĄC SZKOŁY — POLSKA MACIERZ SZKOLNA UTRWALA POLSKOŚĆ NA KRESACH.

Christl Cranz zdobyła
pierwszy medal olimpijski

GARMISCH - PARTENKIRKIRCHEN, 8. 2. Slalom pań na olimpjadzie zimowej, który miał rozstrzygnąć, kto zdobędzie pierwszy medal olimpijski, wywołał olbrzymie zainteresowanie. Slalom rozegrano w idealnych warunkach atmosferycznych. Na trasie ustawiono 25 bramek. Różnica wzniesień wynosiła 200 m. Na starcie stanęło 37 zawodniczek z 13 państw.

Jako pierwsza wyruszyła Schou - Nilsen Norwegja). Rozpoczęła ona strt dość niefortunnie dwoma upadkami. Druga faworytka, Niemka Resch, upadła również dwukrotnie na trasie. Trasę bez wypadku przebyła jako pierwsza, Niemka Grasegger w czasie 76 sek. Najlepszy czas osiągnęła jednak Christl Cranz, przebywając trasę w ciągu 72 sek.

W drugim przebiegu Laila Schiu - Nilsen uzyskała czas 77,3 sek. Niemka Lisa Resch miała znowu dwa upadki i osiągnęła jedynie 82,9 sek. Czas Gresegger wynosił 77,4 sek. Przy olbrzymiem naprężeniu tłumów odbył się start Christl - Cranz, gdyż można się było już zorjentować, że walka o pierwsze miejsce rostrzygnie się między nią, a Laila Schou - Nilsen. Cranz przebyła trasę w czasie wspaniałym 70.1 sek.,

W wyniku biegu zjazdowego i slalomu pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie w kombinacji alpejskiej pań zdobyła Niemka Christl Cranz. 2) Grasegger (Niemcy), 3) Laila Schou - Nilsen (Norwegja), 4) Steuri (Szwajcarja), 5) Johane Dybwad (Norwegja), 6) Hadi Pfeiffer (Niemcy).

Niemka Christl Cranz, która zdobyła pierwszy medal olimpijski, ma lat 21. Zdobyła ona pozatem tytuł mistrzyni Europy w kombinacji alpejskiej i mistrzostwo akademickie świata. Wśród widzów w czasie slalomu obecna była księżniczka Juljana, następczyni tronu Holandji.

OFICJALNA KLASYFIKACJA PAŃ.

Oficjalne wyniki kombinacji alpejskiej pań przedstawiają się następująco: Pierwsze miejsce i tytuł mistrzyni Olimpjady zdobyła Niemka Christl Cranz, z notą ogólną 97,06. Christl Cranz zdobyła złoty medal olimpijski. Drugie miejsce i tytuł wicemistrzyni olimpijskiej (srebrny medal) uzyskała również Niemka Kaete Grassegger z notą 97,88. 3) Laila Schou-Nilsen (Norwegja), 4) Erna Steuri (Szwajcarja), 5) Hadi Pfeiffer (Niemcy), 6) Lisa Resch (Niemcy).

W niedzielę slalom panów. Z Polaków startują: Czech, Zajonc, Weinschenk.

Nowy wiceminister
przemysłu i handlu

P. Prezydent R. P. podpisał nominację p. Mieczysława Sokołowskiego, dyrektora departamentu handlowego, na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie przemysłu i handlu. W ten sposób w ministerstwie tem został obsadzony drugi etat wiceministra, który był wolny od połowy roku 1934.

B. pos. Pragier
skorzysta z amnestji

Odsiadujący karę w więzieniu w Mokotowie, b. poseł Prager, otrzymał zawiadomienie, że na zasadzie amnestji została mu zmniejszona kara z 3-ch lat do 1 roku i 3 miesięcy. Ponieważ p. Prager zgłosił się dobrowolnie do odbycia kary przed 5 miesiącami, pozostaje mu jeszcze do odsiedzenia 10 miesięcy.

Ściągnął rządcę z konia
i odgryzł mu nos

POZNAŃ, 8. 2. (Tel. wł.) Niesłychany wypadek wydarzył się w majątku Niemszyn pod Rawiczem. Onegdaj nocą dwaj złodzieje polni Pietrzyk i Grzelczuk udali się na pole majątku Niemszyn i poczęli młócić w stogu żyta. Złodziei polnych zauważył stróż nocny, który natychmiast zawiadomił o tem dzierżawcę majątku. Natychmiast udali się na pole rządca Gral ze stróżem, włodarzem i parobkami. Nadchodzących spostrzegli złodzieje i poczęli uciekać. Za nimi w pogoń na koniu popędził rządca Gral i dopadł Pietrzyka, chcąc go zatrzymać. Wówczas Pietrzyk ściągnął Grala z konia i począł go bić pałką po głowie, w międzyczasie podczas bójki odgryzając mu nos. Nim pomoc nadbiegła runął Gral bez przytomności na ziemię. Złodziej zbiegł. Ciężko rannego Grala przewieziono do szpitala, gdzie stwierdzono złamanie czaszki. Następnego dnia aresztowano złodziei.

Półkilogramowy bursztyn
znaleziono pod Jastarnią

PUCK, 8. 2. (PAT). Rybakom z pod Jastrzębiej Góry oraz Rozewia poszczęściło się ostatnio, gdyż poszukiwanie ich za bursztynem uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. W ciągu ostatnich dni znaleźli wiele pięknych kawałków bursztynu, wśród których okaz rybaka Radkiego wyróżniał się nietylko kształtem, ale i wagą. Ważył on około pół kg. Waga innych okazów dochodziła do ćwierć kilograma.

Śnieg w Karpatach
raduje serca narciarzy

Towarzystwo krzewienia narciarstwa i Pim komunikują, że napływ polarnych mas powietrza przyczynił się do silnych opadów śnieżnych na obszarze całych Karpat. Dzięki temu warunki śniegowe dla narciarzy są wszędzie bardzo dobre.

Sportowcy bydgoscy
nie chcą walczyć z żydami

BYDGOSZCZ, 8. 2. (Tel. wł.) Onegdaj odbyło się w świetlicy klubu sportowego „Leo" zebranie kierowników drużyn, biorących udział w mistrzostwach miasta w ping-pongu, dla rozpatrzenia sprawy udziału Żydowskiego Związku Młodzieży w powyższym turnieju. W wyniku tajnego głosowania postanowiono głosami 6 — 1 niedopuścić do udziału w mistrzostwach Związku Młodzieży Żydowskiej oraz zawodników wyznania mojżeszowego.

Popierajcie wyroby krajowe

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś o 12-ej „Bajka leśna" i „Wesele w Ojcowie", o 3.30 „Baron Cygański", o 8-ej „Rose Marie". We wtorek „Faust" z gośc. występem Baklanoffa, w środę premjera „Latającego Holendra", We czwartek „Tosca" z Baklanoffem.

TEATR NARODOWY: Dziś i w poniedziałek „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego. Dziś o godz. 3.30 „Cyd".

TEATR POLSKI: Dziś o godz. 3.30 „Stare wino". Wieczorem dziś jutro „Zburzenie Jerozolimy". We wtorek „Stare wino".

TEATR NOWY: Dziś o godz. 3.30 pop. i o 8 wiecz. „Był sobie więzień" Anouilh'a, w reżyserji A. Węgierki z Ćwiklińską.

TEATR LETNI: Dziś o godz. 11 zrana bajka dla dzieci; o godz. 4-ej pop. „Powrót mamy". Wieczorem „Codziennie o 5-ej". W próbach „Raz się tylko żyje" Kiedrzyńskiego.

TEATR MAŁY: Dziś o godz. 4-ej pop. i o 8 wiecz. „Żołnierz i bohater".

Stołeczny TEATR POWSZECHNY: Dziś „Dożywocie" Fredry — przy ul. Młynarskiej 2, zaś w „DOMU ŻOŁNIERZA" na Pradze — „Roxy.

TEATR ATENEUM: Po raz ostatni „Trójka Hultajska". W pon. i wtorek teatr nieczynny. W środę premjera „Pana Geldhaba" Fredry z Jaraczem.

TEATR KAMERALNY: Dziś i jutro „Matura".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) Codziennie wieczorem „Trafika pani generałowej" Bus - Feketiego. Dziś o 4-ej popoł. „Cień".

REDUTA (Kopernika 36/40): Codziennie komedja I. Grabowskiego p. t. „Niewierny Tomek". Dziś o g. 12-ej „Cud na Powiślu" dla dzieci.

YRULIK WARSZAWSKI: Dziś sensacyjna premjera rewji p. t. „Mycie głowy".

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA (Kredytowej 14) Dziś o godz. 12-ej i 4 pp. „Pan Twardowski na księżycu"

Przesunięcie terminu opłat akademickich

W celu dania możności mlodzieży akademickiej skorzystania z ulg specjalnych, przyznanych rozporządzeniem p. ministra W. R. i O. P. w formie dodatkowych odroczeń opłat akademickich za bież. rok 1935/36, rektor przesunął termin wnoszenia opłat akademickich dla studentów 1 i 2-go roku o dni 14.

Wyścigi w Zakopanem

8 dzień sezonu zimowego

Gon. 1. Dyst. 4.200 m. Nagr. 600 zł. im. Departamentu Kawalerji. Pszeszkody. Gwido, Jędrzejewskiego, 72 kg., dosiada właściciel, — Manru, Rybickiego, 74 kg., dosiada właściciel, — Fetysz Niemojewskiego, 79 kg., inż. Pomernacki, — Rozkosz, Rozwadowskiego, 70 kg., dosiada właściciel.

Gon. 2. Dyst. 1.400 m. Nagr. 400 zł. Mochacz, Sulikowej, 61 kg. j. Konraczuk, — Enejda Bieżyńskiego, 58 kg., — Figaro II, Wcisłowicza, 60 kg., j. Wachowiak, — Admonicja, Zduńczykowej, 55 kg. chł. Wierzbicki, — Elegja, Szwejcera, 60 kg., — Ostoja, st. Ferdynandów, 58 kg., — Czarka, Höflingerowej, 55 kg., — Wag, Verkay'a, 59 kg., j. Kłoszewski, — Irma, Wiertka, 58 kg., j. Gulyas, Amore canta, Mencla, 57 kg.

Gon. 3. Dyst. 1.600 m. Nagr. 700 zł. im. Giewontu, Zarządu miasta i Uzdrowiska Zakopane, Grand, Ostrzyckiego. 61 kg., — Iwar, Jarnuszkiewicza. 63 kg., j. Gulyas, — Baltazar, Verkay'a, 61 kg., j. Kaczmarek, — Nuda, Bronikowskiego, 57 kg., — Chojrak, Verkay'a, 61 kg., j. Kłoszewski, — Admonicja, Zduńczykowej, 59 kg. chł. Wierzbicki.

Gon. 4. Dyst. 1.200 m. Nagr. 500 zł. Mascotte, Jamnickiej, 53 kg. chł. Kucharski, — Babosz, Wiertka, 58 kg., j. Gulyas, — Thalia, Jamnickiej, 58 kg., j. Kłoszewski, Brabancja, Mencla, 56 kg., — La Comparsita, 55 kg.

Gon. 5. Dyst. 2.600 m. Nagr. 700 zł. Ogarek, st. Ferdynandów, 72 kg., chł. Sobczyk, — Ibarvilla, Bronikowskiego. 72 kg., żok. Ustinow, — Fronton, st. Ferdynandów, 78 kg., chł. Sobczyk, — Bajan, Pomernackiego, 74 kg., dosiada właściciel, — Fenella, Wiertka, 72 kg., — Ellis, Rozwadowskiego, 71 kg., chł. Gryca, — Grazia, Rybickiego, 68 kg., j. Kurowski, — Baby, Boryckiego, 72 kg., — Huron, Kostkiewicza, 74 kg., j. Kawalec.

WYNIKI GONITW Z DNIA 8 BM.

Gon. 1. Dyst. 2.600 m. Nagr. 300 zł. 1) Szanfari, st. Ferdynandów, 2) Admoncja. Bez miejsca: Baby, Irbit II, Kord. Wycof.: Jam i Mefisa. Tot. 57.—, fr. 19.— i 18.—.

Gon. 2. Dyst. 2.000 m. Nagr. 400 zł. 1) Figaro II, Wcisłowicza, bez miejsca: Aurora, Cecylja - Renata. Wycof.: Admonicja i Irma. Tot. 37.—.

Gon. 3. Dyst. 2.400 m. Nagroda 300 zł. Płoty. 1) Sekunda, 2) Peszt. Bez miejsca: Carmen III, Lady Landgen, Temperament. Wycof.: Baby, Chojrak, Gigolo, Jam, Nefisa, Rozkosz i Tyber. Tot. 68.—, fr. 23.— i 19.—.

Gon. 4. Dyst. 1.400 m. Nagr. 300 zł. 1) Elegja, Szwajcarja, 2) Gigolo, 3) Gravolotte. Bez miejsca: Ellis, Eneida, Ostoja i Tyber. Tot. 33.—, fr. 14.—, 13.— i 16.—.

Gon. 5. Dyst. 4.200 m. Nagr. 400 zł. Przeszkody. 1) Azara, Strużyńskiego, 2) Flagranti. Bez miejsca: Centurja, Izolana, Kormoran i Valibal. Wycof.: Manru. Tot. 27.—, fr. 17.— i 48.—.

Niebezpieczeństwo awarji na Wiśle

Istniejąca stała dzienna i nocna komunikacja z Warszawy do Gdyni i Gdańska oraz z Warszawy do Sandomierza winna mieć zapewnione maksymalne bezpieczeństwo. W obecnym stanie oświetlenia znaków ostrzegawczych i w znanych powszechnie trudnych warunkach nawigacyjnych, tabor rzeczny narażony jest na niebezpieczeństwo awarji.

Zdaniem Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie należy bezpieczeństwo to zapewnić przez 1) uzupełnienie brakujących świateł na bekenach od Puław do Tarnobrzegu, 2) wzmożenie oświetlenia na linji Puławy — Silno i 3) wprowadzenie lądowych znaków świetlnych wskazujących nurt rzeki od Silna do Gdańska.

Przerwa w robotach budowlanych

Wisłą płynie śryż

Spowodu spadku temperatury poniżej 0, nastąpiła w dniu wczorajszym przerwa w robotach na na wszystkich większych budowach w Warszawie. Zimno uniemożliwia bowiem prace murarskie i żelbetonowe.

Służba Synoptyczna Dyrekcji zaobserwowała w ciągu ostatniej doby śryż na Wiśle na przestrzeni od Warszawy do Płocka. Poziom wody pod stolicą podniósł się z 200 na 224 cm. wskutek nadejścia fali przyboru z Sanu i innych dopływów.

Rokowania z Gdańskiem

Prowadzone od pewnego czasu w Gdańsku rokowania, dotyczące wykorzystania przez Polskę portu gdańskiego, były kontynuowane w dniach 7 i 8 b. m. w Warszawie i będą podjęte wkrótce w Gdańsku.

Zatarg z kelnerami w restauracji „Gastronomja"

W zakładach „Gastronomji" i „Nowa Gospoda" wybuchł zatarg na tle żądania od kelnerów, należących do jednego związku zawodowego przedstawienia listów gwarancyjnych drugiego związku. Wobec sprzeciwów 4 kelnerom w „Gastronomji" wypowiedziano pracę, a jednego w „Nowej Gospodzie" wydalono z miejsca.

Interwencja w Inspekcji Pracy nie dała pomyślnych wyników. W celu uzyskania polepszenia warunków pracy (brak dostatecznego pożywienia, niewydawanie ręczników i mydła etc.) zainteresowani postanowili bronić się wszelkiemi środkami, aż do strajku włącznie.

Morze to potęga Polski

Radjo

NIEDZIELA DN. 9. II.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Najświętsza Panno". 9.03 „Gazetka roln." — w oprac. St. Jagiełły. 9.15 Muzyka. 9.40 Dziennik por. 9.50 Program na dz. bież. 10.00 Muzyka. 10.30 NABOŻEŃSTWO Z KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA W WARSZAWIE KAZANIE NA TEMAT: „IDŹCIE DO WINNICY MOJEJ" — WYGŁ. KS. PROF. DR. SZCZEPAN SOBALKOWSKI. PODCZAS NABOŻEŃSTWA ŚPIEWAĆ BĘDZIE CHÓR ŚWIĘTOKRZYSKI POD KIER. KS. PROF. JÓZEFA URSZULIKA. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Przegl. teatr. 12.15 Poranek Symf. (z Krakowa) Noskowski: Uwertura „Morskie Oko" — wyk. ork. Liszt: Koncert fortepianowy Es-dur — wyk. z tow. ork. J. Familier-Hepnerowa. J. Sibelius: Druga Symfonja — W przerwie około godz. 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragment słuchowiskowy z jednoaktówki BERNARDA SHAW'A „CZARNA DAMA Z SONETÓW" w przekładzie F. Sobieniowskiego, w reżyserji W. Radulskiego. 14.00 „Janka" — fragment z powieści R. Tuszowskiego „Upały". 14.20 G. PUCCINI: I-SZY AKT OPERY „CYGANERJA" W WYK. SOLISTÓW I ORKIESTRY TEATRU „LA SCALA" W MEDJOLANIE. 15.00 „Godzina rolnika": Przegląd rynków prod. roln. — St. Prus-Wiśniewski, „U prząśniczki siedzą jak anioł dzieweczki — przędą sobie przędą cieniutkie niteczki" - pogad. dla gospodyń — wygł. L. Matelówna, Muzyka (pł.), „Chcemy się bronić" pogad. — wygł. I. Pios, gospodarz z lubelskiego. 16.00 „Chwilka pytań" — pogad. dla dzieci st. w redakcji W. Frenkla. 16.15 L. van Beethoven: Serenada op. 25 na flet, skrzypce i altówkę. Wyk.: Trio Polskiego Tow. Muz. (ze Lwowa). 16.45 „Cała Polska śpiewa". Koncert w wyk. chóru szkoły pow. Nr. 5 w Toruniu pod dyr. J. Nowakowskiego. 17.00 Konc. rekl. 17.30 Transmisja koncertu w wyk. M. Ork. P. R. z udziałem M. Karwowskiej, T. Mankiewiczówny, A. Boguckiego, Z sali hotelu „Bristol" w Warszawie. W przerwie koncertu z „Bristolu" o 18.05 grać będzie Kwintet Flato. 19.30 Z. Progr. na dz. nast. 19.40 Wiad. sport. 19.45 „Co czytać?" nowości lit. — omówi W. Rogowicz. JS. 20.00 „Święto Marynarki Wojennej". 20.45 Wyj. z pism Piłsudskiego. 20.50 Dzien. wiecz. 21.00 „NA WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI P.T. „SZKÓŁKA WESOŁEJ FALI" — Z UDZ. CHÓRU ERYANA. 21.30 „Podróżujmy": „Dar Pomorza na wyspach Hawajskich" — feljeton wygł. Fr. Kuleschitz. 21.45 „Koronart" — aud. propagandowa z udziałem SZCZEPCIA I TOŃCIA (ze Lwowa). 22.00 Muz. tan. (pł.) 22.30 „REPORTAŻ I TRANSMISJA Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W GARMISCH - PARTENKIRCHEN" 22.55 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej oraz wiad. sport. 23.00 Muz. tan. w wyk. Ork. W. Tychowskiego i J. Roesnera.

PONIEZDIAŁEK Dn. 11. II.

6.30 „Kiedy ranne". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. W przerwie o godz. 7.20: Dziennik por. 7.50 Program na dz. bież. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Aud. dla szkół 11.57—12.00 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 „Co to jest giełda" —pogad. F. Makomaskiego. 12.25 „Po jednej piosence. 13.00 H. Wieniawski: Koncert d-moll w wyk. J. Heifetza z tow. ork Filharm. Londyńskiej pod dyr. Johna Barbirolli. 13.25 Chwilka gosp. domowego. 15.15 — 15.20 Wiad o eksporcie. 15.20 Przegl. giełd. 15.30 Muzyka salon. 16.00 Lekcja jęz. niem. 16.15 Muzyka lekka. 16.30 „List" — skecz wg. Ignacego Kraszewskiego w opracowaniu J. Ostrowskiego. 16.45 „Dyskutujemy": „Młodzież mówi o sobie" — „O koleżeństwie i małżeństwie". 17.20. Recital fort. M. Maas'a: J. S. Bach: Partita, D. Scarlatti: Dwie sonaty. 17.50. „Tajemnice i dziwy regeneracji" — pogad. — wygł. dr. Max. Wit. Chejfec. 18.00 Z pogodnych pieśni St. Niewiadomskiego. 18.30 „Listy od dzieci". 18.40 „Życie kult. i art. stolicy". 18.45 Progr. na dzień nast. 18.55 Aktualna pogad. gospodarcza. 19.05 Konc. rekl. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Przemówienie pana wiceprem. Kwiatkowskiego w 16-tą rocznicę odzyskania dostępu do morza. 20.05 Rewja gwiazd filmowych. 20.25 Konc. Symf. 21.30 Dzien. wiecz. 21.40 „Obrazki z Polski współcz." 21.45 „Literacki wiecz. morski". 22.15 Muzyka taneczna. 22.30. „REPORTAŻ I TRANSMISJA Z IGRZYSK OLIMPIJSKICH W GARMISCH — PARTENKIRCHEN". 23.05 Wiad. meteor. dla żeglugi powietrznej. 23.10 D. c. muzyki tanecznej.

KINA

ACRON: „Dwie Joasie" i „Bajka o krasnoludkach".
ANTINEA: „Wielkie Wydarzenie„ Pat i Patachon, jako jazbandyci.
AS: „Pod Twoją Obronę" i „Powrót Frankensteina".
ATLANTIC: „Ostatnie dni Pompei"
AMOR: „Sprzedany Głos" i „Ich Noce".
BAŁTYK: „Dawid Copperfield".
CAPITOL: „Dodek na froncie".
CASINO: „Dom Nr. 56".
COLOSSEUM (duże): „Szalony porucznik" i rewja.
COLESSEUM MAŁE: „Bohater i Rio Grande".
CORSO: „Bengali" i rewja.
CZARY: „Wesoła Rozwódka".
ERA: „Światło w ciemności" i „Pat i Patachon, jako bezdomni".
EUROPA: „Nie odchodź ode mnie".
FILHARMONJA: „Karjera".
FORUM: „Bengali" i „Rzeczpospolita młodości".
FAMA: „Ostatni Posterunek".
HOLLYWOOD: „Wiosna w Paryżu".
KOMETA: „Kapitan Sorrel i Syn" oraz rewja.
LOS: „Mała Mateczka".
MAJESTIC: „Całe miasto o tem mówi".
MARS: „Niedokończona Symfonja"
MASKA: „Kot i skrzypce" oraz „Powrót Frankensteina".
MEWA: „Ostatni Romans Króla" i „Ilonka".
METEOR: „Kwiaciarka z Prateru" i „Skandale miljonerów".
MIEJSKI: „Anna Karenina".
MUCHA: „Veronika".
NOWA TOMBOLA: „Jestem Zbiegiem" i „Jej szampańska noc".
OKO PRASKIE: „Folies Bergeres" i dodatki.
PAN: Manewry miłosne".
KINO PAR. ŚW. ANDRZEJA: „Bez nazwiska" i „Abisynja w ogniu"
PETIT TRIANON: „Kwiaciarka z Prateru" i „Venessa".
POPULARNY: „Sing - Sing" i rewja.
PRAGA: „Wacuś" i rewja.
RAJ: „Bezbożne dziewczę" i „Magiczne Lekarstwo".
RENA: „Kwiaciarka z Prateru" i „Dr. Mabuse".
RIALTO: „Arcylokaj".
STYLOWY: „Katarzynka".
SFINKS: „Zaczęło się od pocałunku" i rewja.
SOKÓŁ: „Niedokończona Symfonja" i dod.
ŚWIAT: „Legjon Nieustraszonych" i „Miasto Duchów".
TON: „Dziewczę z Budapesztu".
UCIECHA: „Nasze Słoneczko" i „Małżeństwo z ogłoszenia".
UNJA: „Dwie Joasie" i rewja.

Co nowego w Ameryce?

Wyprawa w krainę optymizmu

Wejście zamknięte! Niema miejsc!

Ameryka zamknęła swoje wrota dla tych, którzy chcieliby znaleść w niej pracę. Zamknięty został dostęp do płynącego ulicami złota, do wspaniałych interesów, do bajkowych zarobków.

EMIGRACJA — STOP!...

Emigracja do Ameryki przestała istnieć. Tylko w wyjątkowych wypadkach — jak np. w celach turystycznych, można otrzymać prawo dostania się do krainy dolara, przedtem oczywiście trzeba u siebie w kraju, w ambasadzie amerykańskiej wypełnić wielką kartę i odpowiedzieć na następujące pytania: czy jesteś katolikiem, anarchistą, poligamistą? I czy ma się zamiar podkopać istnienie obecnego rządu w Stanach Zjednoczonych. Po załatwieniu tego ceremonjału i, oczywiście, jeśli się ma dość pieniędzy, można wsiąść na jeden z luksusowych okrętów, który poprzez szaro-błękitne wody Atlantyku zawiezie nas do Stanów Zjednoczonych.

WSZYSTKO DLA KOBIETY

Na okręcie rozmawia się o Ameryce. Jadącym yankesom zadaje się natrętne pytania:

—Czy to prawda, że wszystkie Amerykanki są wampami? Czy to prawda, że wszystkie są czarujące?

Yankee odpowiada potakująco. Naturalnie, kobiety amerykańskie są czarujące i odgrywają bardzo ważną rolę w życiu Ameryki. Przedewszystkiem 70 procent bogactw Stanów Zjednoczonych należy do kobiet. Są to miljonerki. Wśród nich większość matron od 50 do 60 lat. I te kobiety reprezentują właśnie finanse Ameryki.

Ale to nie wszystko. W Europie kobieta jest zazwyczaj oszczędna i powstrzymuje męża od rozrzutności. W Ameryce — wręcz odwrotnie: kobieta jest ambitna, potrafi dopingować swego małżonka, potrafi wpłynąć na niego, aby zarabiał jaknajwięcej, aby się wybijał, aby potrafił zdobyć tyle pieniędzy, aby można było coraz bardziej podwyższać stopę życiową.

Wreszcie okręt zbliża się do wybrzeży Ameryki. Sygnalizuje to ogromna ilość radjodepesz, jakie otrzymują pasażerowie. Są to pozdrowienia z lądu, zapewnienia z lądu, zapewnienia, że auto oczekuje w porcie i td.

Statek wjeżdża do portu. Na przybywających oczekują tłumy, słychać nawoływania i powitania w 24-ch językach.

HOTEL

Teraz nie pozostaje nic innego, jak tylko pojechać do hotelu. W hotelu istne piekło. W hallu tłumy ludzi, okrzyki, nawoływania. Wszyscy się spieszą. Na jedyny wolny pokój, jest 20-tu kandydatów. Ale to nic. Za chwilę będzie więcej wolnych pokoi, gdyż ciągle są przecież wyjazdy. Przeciętnie wyjeżdża i przyjeżdża 300 osób, przyczem przeważnie nikt nie pozostaje dłużej niż dzień, lub dwa, gdyż każdy śpieszy się, pędzi dalej załatwiać interesy. Publiczność najróżniejsza. Turyści, farmerzy z Kentucky, niemieccy przemysłowcy, jakaś aktorka, rosyjski chór i t. d.

Kiedy się otrzyma wreszcie pokój na dwudziestem którem tam piętrze, dopiero wtedy docenia się usługi, jakie może oddawać winda. Jeździ się nią do oszołomienia. A więc zjeżdża się nadół na obiad, następnie wraca się na 18-te piętro, aby hotelowej daktylografce podyktować list, stamtąd wraca się na trzynaste, jeśli się chce poddać jakimś zabiegom kosmetycznym.

Bo w hotelu można być zawsze obsłużonym i wszystko otrzymać. Jest więc kwiaciarnia i apteka. I są również tacy dziwni ludzie, którzy np. zajmują się za niewielką opłatą udzielaniem porad, jaki i dla kogo kupić podarek w Ameryce. Niebrak jest też chiromantów, urzędnika z biura pośrednictwa małżeństw i przedstawiciela firmy pogrzebowej.

OJCZYZNA AWANTURNIKÓW I DŻENTELMENÓW

W New Yorku mieszka 8 miljonów ludzi. Ale kogokolwiek zapytacie się o pochodzenie, przeważnie nie jest rdzennym Amerykaninem. Wsiadacie do taksówki — okazuje się, że szofer jest Rosjaninem, przyczem oczywiście nie omieszka wam opowiedzieć, że jest księciem.

Zadzwonicie na pokojową — jest nauewno Irlandką, lub Czeszką. Fryzjerzy i sprzedawcy owoców są to Włosi.

Portjerzy i właściciele stacyj benzynowych — Murzyni. Właściciele restauracyj — Francuzi lub Włosi. Przytem wszystkiem jednak, wszyscy ci ludzie są bardziej Amerykanami niż rdzenni Amerykanie. I można wierzyć, że jeśli ich przybrana ojczyzna będzie w niebezpieczeństwie, to oni ją właśnie najgoręcej obronią. Bo ich porywa atmosfera życia czynnego, ten klimat optymizmu i pracy.

Utarło się powiedzenie, że Amerykanie nie robią nic tak, jak wszyscy inni ludzie. To prawda bo ludzie w Ameryce są entuzjastami. Bo wydają 150 procent swych zarobków, bo wolno im zostać tem czem są: awanturnikami. Bo żyją w kraju, gdzie towarzystwa filantropijne urządzają bankiety wewnątrz statuy Wolności, w kraju, gdzie gangsterzy grzebani są w sarkofagach, godnych Faraonów.

Nic nie jest dziwne, nic nie jest niezwykłe. Schubert zmarł zostawiając „Niedokończoną Symfonję". Skończy się ją. Ogłasza się konkurs. Szczęśliwiec, który zdobędzie nagrodę i skończy symfonję, doczeka się swego wspaniałego koncertu.

SURE!...

Jest jedno takie cudowne, zabawne słowo amerykańskie: sure! Słowo to śmieje się, jest beztroskie, jest odpowiedzią na wszystko. To słowo, które charakteryzuje Amerykanina.

Dla dopełnienia obrazu, warto jeszcze przytoczyć niektóre ogłoszenia: „Młody człowiek lat 25, przedsiębiorczy, szuka pracy. Oferty składać natychmiast". „Matki rodzin! Piszcie ody na cześć waszych dzieci. Otrzymacie 25 centów od wiersza!"

„Macy" (wielki sklep w New Yorku) urządza wielką wyprzedaż: 30.000 serwetek tureckich, 1500 kanarków żywych. Kanarki wykształcone są przez mistrzów i potrafią śpiewać najtrudniejsze arje. Wartość rzeczywista 6 dolarów — okazyjnie 4,5 dolara".

„Dolara za najlepszy czterowiersz o reinkarnacji".

I wreszcie jeszcze jedno charakterystyczne: Kitty, powracaj. Wszystko ci przebaczyłem. Czekam na dworcu. Dalsze trwałe pożycie przewidziane na rok czasu. George.

Tak obiecuje George, amerykański dżentelmen, który zaspakaja chętnie każdy kaprys kobiety, który zawsze zdejmuje kapelusz, jadąc windą, w której znajduje się dama, George, który potrafi zboksować niewygodnego rywala.

Olimpiada Zimowa



Członkowie rządu niemieckiego z kanclerzem Hitlerem na czele podczas otwarcia Olimpjady Zimowej w Garmisch-Partenkirchen.

Nieznana rasa ludzka

liczy zaledwie 200.000 przedstawicieli

Ekspedycja australijska, której kierownikiem jest słynny uczony Hide, wyruszyła niedawno dla zbadania północno-wschodnich rejonów Papuazji. Otóż ekspedycja dokonała niezmiernie ciekawego odkrycia nowej rasy ludzkiej.

Jak się okazuje, jest to cały szereg plemion, które w ogólnej sumie liczą 200.000 ludzi. Zamieszkują one żyzną dolinę, otoczoną wysokiemi górami. Jak stwierdzili uczeni, członkowie tych plemion nie należą w żadnym razie do papuasów. Są oni niscy i drobnej budowy, a skóra ich ma odcień złocisty. Ponadto posiadają ładne, regularne rysy i żywo przypominają wizerunki dawnych egipcjan.

Trzeba przytem dodać, że rasa ta posiada dobrze rozwiniętą cywilizację, a pola ich np. nawadniane są w sposób zupełnie odpowiadające europejskim systemom meljoracyjnym. Ale zato wszelkie narzędzia, jakich używają, wykonane są z kamienia.

Telewizja w lotnictwie

Lądowanie we mgle—bez trudności

Aparaty lotnicze ulegają coraz większym udoskonaleniom, dzięki którym komunikacja powietrzna staje się tak pewna i dogodna, jak jazda sleepingiem. Jak dotychczas aeroplanom grozi jedno tylko niebezpieczeństwo, które nie dało się usunąć: mgła. Z tem zjawiskiem przyrody walka jest narazie nierówna i wszystkie zdobycze wiedzy i techniki nie wystarczają do i techniki nie wystarczają do usunięcia tej przeszkody w komunikacji powietrznej.

Ostatnio zabrano się jednak w Anglji do eksperymentów, które mają przynieść rozwiązanie na zupełnie innej drodze. Laboratorjum krajowe dla doświadczeń fizykalnych podjęło mianowicie doświadczenia z telewizorami, które mają ukazywać pilotom obraz miejscowości, gdzie aeroplan miałby lądować. Ponieważ doświadczenia te są kosztowne, przyszło z pomocą finansową królewskie ministerstwo lotnictwa.

Aby pilot mógł otrzymać dokładne odbicie miejsca lądowania, na rozmaitych lotniskach i w niektórych miejscowościach będą ustawione nowe typy telewizorów. Zadaniem ich będzie po uprzedniem sygnalizowaniu i skomunikowania się z pilotem znajdującego się we mgle aeroplanu, ukazanie mu obrazu miejsca, na którem zamierza lądować. Ma się to odbywać w ten sposób, że na ekranie, znajdującym się przed siedzeniem pilota, ukaże się odbicie geograficzne lądowiska. Jednocześnie zaś na ekranie ukaże się jasny punkcik, który określać będzie dokładnie położenie aeroplanu nad ziemią. Wystarczy teraz, aby pilot rzucił okiem na wysokościomierz, a potrafi ze ścisłością określić każdorazowe położenie aparatu nad powierzchnią ziemi.

Eksperymenty te prowadzone są energicznie i fachowcy obiecują sobie wiele po zastosowaniu nowego wynalazku, który zapewni bezpieczeństwo przy lotach i przy lądowaniu we mgle, gdzie gołem okiem nie dojrzy nic z aparatu, unoszącego się w powietrzu. Przy szybkości postępów i udoskonaleń w technice lotniczej można się spodziewać, iż mgła przestanie być wkrótce wrogiem komunikacji powietrznej i nie będzie więcej przyczyną katastrof przy lądowaniu aeroplanów.

Wrogowie kata

w Stanach Zjednoczonych

Człowiekiem, który nigdy nie narzeka na brak roboty w Stanach Zjednoczonych, jest kat, nazwiskiem Robert Elliot, wykonawca wyroków śmierci, wydawanych na terenie Nowego Jorku oraz stanów New Jersey, Massachussetts, Pensylvanji i Delaware. Elliot jest już starszym człowiekiem, przekroczył bowiem 60-kę i podczas swojej karjery wyprawił na tamten świat przeszło 200 skazanych. On to także jest tym, który włącza prąd o sile 2.000 volt, podczas kiedy skazaniec siedzi na krześle elektrycznem.

Kat Stanów Zjednoczonych znajduje się pod stałą opieką policyjną, gdyż niejednokrotnie przyjaciele skazanych, na których wykonał wyrok, grożą mu śmiercią. Nigdy więc kat Elliot nie jest pewien życia, które z racji swego urzędu odbiera innym.

Po wykonaniu egzekucji na Sacco i Vanzettim podłożono w jego domu bombę, która wybuchła, nie raniąc jednak nikogo z ludzi. Obecnie Elliot zasypywany jest listami pełnemi pogróżek. Grożą mu przyjaciele Hauptmanna, którzy twierdzą, że Hauptman jest niewinny i zapowiadają Elliotowi, aby nie ośmielił się wykonać wyroku na Hauptmannie.

Zygmunt Jurkowski 59)

Księżycowe interesy

Powieść

Tymczasem Dziubiel orzekł w myśli, że towarzystwo Lubystka i dygnitarza Biedrzynieckiego nudzi go niezmiernie. Obaj wykazali słabość głów, upijając się szybko. Wkrótce zaczęli mówić od rzeczy a Lubystek, który chciał się popisać Dziubielem dobrą komitywą, zaczął pijanego Biedrzynieckiego klepać po tłustej twarzy a nawet zrobił mu tak zwanego „zajączka",— figiel polegający na spłaszczeniu mu nosa i policzków, naciskając je palcami tak, że twarz stała się podobną do zajęczego pyszczka.

— O patrz jaki śmiszny facet! — chichotał Lubystek pociągając Dziubiela za rękaw.

Pan Biedrzyniecki złagodniały jak baranek, pozwalał na te żarciki i uśmiechał się głupkowato. W pewnej chwili przywołał harmonistę i błagał go ze łzami w oczach, ażeby zagrał romans cygański. Wtedy Dziubiek wstał od stolika i mimo usilnych nalegań kompanów, gorących próśb a nawet przytrzymywania siłą na krześle, pożegnał się i wyszedł. Na ulicy owionęło go świeże powietrze, którem odetchnął z rozkoszą. Niezupełnie trzeźwy ale świadom tego co czyni, postanowił się przejść i skierował kroki do śródmieścia. Pomimo późnej pory nie chciało mu się wracać do domu, który go mierził ostatnio. Nieład, który utrzymywał w mieszkaniu świadomie, nie pozwalając nikomu sprzątać ani tknąć niczego, zaczynał go nużyć, a nawet niepokoić obrazem chaosu, zdanego na jego łaskę i niełaskę. Przedmioty piętrzątrze się aż do sufitu o różnej wartości i przydatności poczynając od kolekcji starych butów a kończąc na rozpoczętym rękopisie p. t. „U źródła wiecznego życia", zaczynały wywierać na niego pewien wpływ tem dziwniejszy, że wynikający z zupełnej bierności i podporządkowania się jego woli. Stare buty, koszlawe i powykręcane patrzyły otworami swych dziurek i przywodziły na myśl zbiegłe chwile szczęścia, które Dziubiel usiłował dogonić w tych butach i nie dogonił. Stare gazety powiązane w roczniki reprezentowały szarą codzienność spraw powtarzających się w kółko a modele przeróżnych wynalazków na których opierał swój byt, przerażały go swoją błachoscą.

Jedynie zaczęte dzieło, będące wynikiem długiej pracy i mozolnych doświadczeń usprawiedliwiało przebywanie w tym smutnym pokoju. Ostatnio jednak Dziubiel coraz rzadziej zasiadał nad rękopisem i wystarczała mu byle okazja, ażeb ywynieść się z domu i wróciwszy późno, często nad ranem, ułożyć się na polowem łóżku i pogrążyć się w sen. Teraz rzecz się miała podobnie i Dziubiel szedł nie wiedząc dokąd go nogi zaniosą. Idąc kontynuował swoje rozważania. Na rogu przystanął i podniósł oczy ku niebu. Księżyc już zaszedł, ale ale iskrzyły się gwiazdy rozwieszone w miljardach na czarnej kopule, niby świetlną reklamę kosmosu. Dziubiel zamyślił się stojąc z zadartą głową.

— Hm — mruknął — jeżeli to wszystko składa się na jeden atom, to jakaś niezliczona ilość gwiazd, mieści się w moim obcasie! Lord Rutheford przy pomocy dwóch asystentów, rozbił atom. udanych eksperymentach Dziubiela. Ruszył z miejsca i drobiąc Nie uważam, żeby tego rodzaju figle były odpowiednie dla lorda, ale trudno, stało się — westchnął z pobłażaniem. Obawiam się tylko — mruczał dalej — żeby komuś nie wpadło do głowy rozbijać atomu, na który składa się nasz cały kosmos. Byłby to straszliwy kataklzm. Zagłada słońc — protonu i wszystkich planet. Naiwny sądziliby w ostatniej chwili, że to kara boża i nikomu nie przyszłoby na myśl, że to zwykłe laboratoryjne eksperymentu jakiegoś faceta w rogowych okularach w rodzaju asystenta lorda Rutheforda. Dajcie spokój panowie — „dla was to jest igraszką a nam idzie o życie!"

Zapalił papierosa i kroczył dalej, ciążąc w kierunku jezdni. Na jednej z ulic zachwiał go piękny widok. Mechanicy przecinający szynę tramwajową, rozsiewali wspaniałe blaski. Zimne seledynowe światło, skakało po domach, rzucało się na szczyty kościelnej wieży i strzelało w chmury. Opierały mu się jedynie czarne otwory okien, za któremi czaiła się ciemność. W tych jamach spalo ludzie. Leżeli pod kołdrami, poukładani tak i owak, pewni swojej rzeczywistości.

— A wystarczy przytknąć ten aparacik z gazem piorunującym, ażeby wraz z domami, pełnemi łóżek, kredensów i szaf przeobrazili się w inne substancje — pomyślał Dziubiel i nagle zajaśniała mu w wyobraźni postać niedawnej żony Urszuli, przeciągającej się w łóżku rozkosznie.

— Zostało mi jeszcze dziewięć tysięcy złotych — uświadomił sobie ze smutkiem. Co skłaniało Dziubiela do rozstania się z żoną, o tem wiedziało niewiele osób.— Lekarz, który rozkładał bezradnie ręce i pani Urszula, będąca niewinnym królikiem w niemałemi kroczkami, przemierzał ulice aż sam niewiedząc jak i kiedy znalazł się w ogrodowej dzielnicy. I tu zapalał pijacką chętką zajrzenia do okien żony.

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 6.66.68 (redaktor naczelny), 6.66.68 (sekretarjat), 666.99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12 — 13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Zgoda 1. Telefony: Administracja i Zarząd 691-64. Prenumerata 691-66. Wydział ogłoszeń 691-56. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — A B C Warszawa. Konto P. K. O. Nr. 15.798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Kalisz, Aleja Józefiny 11, tel. 209; Piotrków Trybunalski, Słowackiego 9, tel. 59; Włocławek, Cyganka 26, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i zamiejscowa zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B. wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. Druk. Literacka S. z o. o., [illegible] wa. Nowy Świat 22. tel. 666-64 Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA"